Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDŹ, ŚRODA, 6 października 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 277

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Pożyczka zagraniczna dla Polski.

Wiceprezes Banku Polskiego Feliks Młynarski stwierdza, iż możemy uzyskać w Ameryce pożyczkę na dogodnych warunkach. — Po uporządkowaniu sprawy zaciągniętych już pożyczek rząd przystąpi do oficjalnych pertraktacji z bankierami.

Niepowodzenie pożyczki dillonowskiej w Ameryce.

W jakiej formie wpłynie do nas kapitał zagraniczny? — Wzrost zaufania do zdolności kredytowej Polski.

Warszawski kor. „Republiki" (B.) telefonuje:

W ostatnim czasie w szeregu pism ukazały się wiadomości pochodzące, jakoby ze źródeł urzędowych, że naskutek poprawy w sytuacji finansowej państwa i większego napływu walut zagranicznych do Banku Polskiego rząd zaprzestał starań o pożyczkę zagraniczną.

Na podstawie informacji najzupełniej miarodajnych możemy temu zaprzeczyć

Rząd zdaje sobie w zupełności sprawę, że bez pożyczki zagranicznej nie uda się doprowadzić do poprawy sytuacji gospodarczej, któraby była rzeczywiście trwałą, jednak nie stara się już o pożyczkę zagraniczną w tempie tak gorączkowem, jak za czasów p. Władysława Grabskiego, **kiedy to dla zapełnienia luk w kasach państwowych a przedewszystkiem dla podtrzymania kursu złotego trzeba było brać pożyczki skąd się dało i za ile się dało.**

Odrzucił również rząd zdecydowanie myśl o kontroli zagranicznej.

Właśnie przed dwoma tygodniami powrócił z Ameryki wiceprezes Banku Polskiego p. Feliks Młynarski i złożył rządowi obszerny memorjał o konjunkturach światowych dla polskiej pożyczki zagranicą.

Z memorjału tego, który jest obecnie poddany gruntownym rozważaniom czynników miarodajnych wypływa przedewszystkiem, że i

ZAGRANICA NIE WYSUWA JUŻ POSTULATU KONTROLI FINANSOWEJ NAD POLSKĄ, jako warunku sine qua non dla udzielenia jej pożyczki.

Również, jak mógł się zorjentować p. Młynarski

finansjera zagraniczna nie myśli już o tak wysokim oprocentowaniu pożyczki

o jakiem mowa była jeszcze przed niespełna pół rokiem, kiedy to lokowanie pieniędzy w Polsce ze względu na niezrównoważony budżet i wahania kursu złotego należało do rzeczy ryzykownych

Pewność, że rząd w żadnym razie nie pójdzie na inflację i twardo stać będzie przy aksjomacie zrównoważonego budżetu zmusiła finansjerę zagraniczną do liczenia się udzieleniem Polsce pożyczki na procent daleko niższy.

Jednakowoż rząd polski, jak nas zapewniają te same czynniki,

łączy sprawę pożyczki zagranicznej ze sprawą powiększenia kapitału akcyjnego Banku polskiego.

Tę formę pożyczki uważamy za najbardziej wskazaną.

W tej chwili żadne oficjalne rokowania o pożyczkę nie są prowadzone, gdyż uwaga ministerstwa skarbu ześrodkowana jest przedewszystkiem na konieczność załatwienia sprawy pożyczek dawniejszych, a głównie nieszczęsnej pożyczki dillonowskiej na rynku amerykańskim.

Ostatnio ukazujące się wiadomości o wpłynięciu do skarbu państwa drugiej transzy tej pożyczki w wysokości 15 miljonów dolarów są zupełnie nieprawdziwe.

Należy nawet przypuszczać, że druga transza wogóle nie wpłynie, bowiem okazało się, że „Bank Dillon Read et Co" ma wielkie trudności ze sprzedażą tej pożyczki na rynku amerykańskim.

Najlepszą miarą tego jest, że kurs obligacji pierwszej transzy wartości nominalnej 100 dolarów wynosi na giełdzie amerykańskiej 88 dolarów, podczas gdy umowa przewiduje, że

druga transza emitowana będzie dopiero przy kursie 95 za obligacje pierwszej transzy.

Dopiero więc po zlikwidowaniu tych interesów zawartych przez p. Grabskiego przystąpi rząd do oficjalnych pertraktacji na rynku amerykańskim o pożyczkę zagraniczną.

Dzień pracy
marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 5 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Pan premjer marszałek Piłsudski przyjął w dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano ministra Bartla, o godzinie 12 urzędował jako minister spraw wojskowych w gmachu ministerstwa spraw wojskowych i sztabu generalnego, załatwiając bieżące sprawy wojskowe. Czas poobiedni pan prezes rady ministrów poświęcił pracy w swoim gabinecie. O godzinie 9 wieczór, przyjął znów ministra Bartla.

Marszałek Rataj
wyjechał na odpoczynek.

Warszawa, 5 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu dzisiejszym marszałek sejmu Rataj udał się do swego majątku na kilkudniowy wypoczynek. Marszałek wróci we czwartek. W urzędowaniu zastępuje go wicemarszałek Poniatowski.

Królowa rumuńska
jako aktorka filmowa.

N. Jork, 5 października.

„Telegraphen Compagny". Jedno z towarzystw filmowych w Los Angelos zaproponowało królowej Marji rumuńskiej udział w filmie osnutym na tle powieści Tołstoja „Zmartwychwstanie".

Według doniesień dzienników, królowa Marja miała przyjąć tę propozycję, przyczem honorarjum postanowiła przeznaczyć na głodne dzieci.

Rząd marszałka Piłsudskiego
w świetle prasy zagranicznej.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 5 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Prasa przyjęła nader życzliwie wiadomość o objęciu przez marszałka Piłsudskiego steru rządu. Pisma wyrażają zaufanie do energji marszałka oraz jego zdolności opanowania sytuacji.

„Figaro" zaznacza, iż naród francuski z naprężoną uwagą śledzi rozwój polityczny Polski, tego narodu tak drogiego Francji.

„Temps", po streszczeniu w artykule wstępnym wypadków, jakie zaszły na terenie wewnętrznej polityki polskiej, o wypadkach majowych zaznacza, że najlepszym wynikiem ostrego kryzysu jest wysunięcie na pierwszy plan marszałka Piłsudskiego, zniewalające go do oficjalnego przyjęcia odpowiedzialności za czyny rządu. Jeżeli marszałek Piłsudski — pisze dalej dziennik — zgodził się przyjąć na siebie tę odpowiedzialność, to należy przypuszczać, iż uważał za konieczne działanie osobiste, albowiem bezpośrednie jego wpływy pozwolą otrzymać od kraju i sejmu, rzeczy, których inny kierownik rządu nie osiągnąłby nigdy w obecnych warunkach.

Co pisze prasa berlińska.

Berlin, 5 października.
Agencja Wschodnia.

Nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung" podaje charakterystyczną ocenę obecnej sytuacji w Polsce, poświęcając wiele miejsca osobie marsz. Piłsudskiego.

Pismo stwierdza, iż marsz. Piłsudski winien był natychmiast po dokonaniu przewrotu majowego objąć ster rządów oficjalnie, nie czekając chwili tak krytycznej, jak ostatnia, kiedy to stanął przed koniecznością, albo przyjęcia prezesury w gabinecie, albo zupełnego wycofania się z życia politycznego.

Obecny gabinet określa „Deutsche Tageszeitung" jako trzeci gabinet Bartla, stwierdzając, iż prof. Bartel kieruje w dalszym ciągu losami państwa, przy zachowaniu dla marsz. Piłsudskiego prawa decyzji we wszystkich sprawach.

Głosy prasy wiedeńskiej.

Wiedeń, 5 października.

„Neue Wiener Journal" w korespondencji z Warszawy pod tytułem „Rząd silnej ręki" pisze, iż zbieg ostatnich przesileń rządowych w Polsce odbiega od formy politycznej. Dymisja rządu to zwycięstwo parlamentu. Rząd marszałka Piłsudskiego nie kapitulował przed sejmem, pomimo to marszałek Piłsudski nie ignoruje parlamentu i chce osiągnąć swe cele polityczne, trzymając się ściśle konstytucji. Skład gabinetu Piłsudskiego oznacza, iż linje polityczne marszałka nie zmieniły się. Sejm powinien teraz wyciągnąć konsekwencje i zrewidować swój stosunek do rządu. „Jeszcze jedno zwycięstwo sejmu nad rządem, i sejm będzie rozwiązany". Dla zagranicy objęcie kierownictwa przez marszałka Piłsudskiego usuwa oczywiście pewne niejasności dotychczasowego stanowiska jakie zajmował ten mąż stanu.

P. August Zaleski
ministrem spraw zagranicznych.

Warszawa, 5 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś o godzinie 12.30 pan prezydent Rzplitej podpisał następujący dekret:

„ Do Pana Augusta Zaleskiego
w Warszawie.

Mianuję Pana ministrem spraw zagranicznych".

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:
(—) Józef Piłsudski.

Doradcy finansowi
w ministerstwie skarbu

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

W związku z koniecznością poprawy gospodarczej kraju minister skarbu p. Czechowicz ma zamiar powołać do ściślej współpracy dwu wybitnych fachowców finansowych.

Wybuch w kopalni węgla.
60 górników zasypanych.

Nowy Jork, 5 października.

W kopalni węgla w pobliżu Rookwood nastąpił wybuch, skutkiem czego zasypanych zostało przeszło 60 górników. Zachodzi obawa, że wszyscy oni zginęli.

Samolot ufundowany przez studentów politechniki

spłonął doszczętnie.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj miał się odbyć lot próbny samolotu ufundowanego przez studentów politechniki warszawskiej, który miał być oddany do użytku armji, z powodu jednak nieszczelności zbiornika benzynowego, nastąpił wybuch, przyczem samolot spłonął doszczętnie.

Pilot zdążył w porę wyskoczyć z samolotu.

B. premjer Sliwiński

przeciwko Antoniemu Słonimskiemu.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

B. premjer, a obecny dyrektor naczelny teatrów miejskich w Warszawie, p. Artur Śliwiński, wystąpił do sądu ze skargą na znanego literata i krytyka teatralnego, Antoniego Słonimskiego. P. Słonimski w ostatniej swej recenzji ze „Snu srebrnego Salomei", zamieszczonej w „Wiadomościach Literackich", użył pod adresem p. Śliwińskiego słów obelżywych, przypisując mu całkowitą ignorację w sprawach teatru.

Pociąg zatruty gazami

w tunelu.

Zurych, 5 października.

W tunelu Rücken na linji st. Gallen-Raperswyl — Zurych zaszedł w dniu wczorajszym niebywały w dziejach kolejnictwa wypadek.

Gdy pociąg towarowy, który wyjechał w południe z Kalnbunnie nie nadchodził do stacji Wachsel, zawiadowca stacji nie otrzymując żadnych sygnałów, wyjechał na drezynie wraz z kilku robotnikami w kierunku Kalnbun.

Gdy dojeżdżano do tunelu znaleziono pociąg stojący w miejscu, całą zaś obsługę zaczadzoną gazem węglowym, wypełniającym tunel.

Zginęło dziewięć osób zatrutych gazami.

Węgry będą miały

dostęp do morza.

Budapeszt, 5 października.

Pisma przynoszą sensacyjną wiadomość, że rząd jugosłowiański ofiarował rządowi węgierskiemu do dyspozycji adrjatycki port Split (Spalato).

Ma to być odpowiedzią na ostatnie enuncjacje węgierskich czynników rządowych, które opowiadały się za przyjacielskiem współżyciem obu narodów.

Pozatem sojusz z Węgrami wzmocniłby stanowisko Jugosławji nad Adrjatykiem.

Przygotowania do przewrotu

monarchistycznego w Grecji,

Bukareszt, 5 października.

Agencja Wschodnia.

Według doniesień, nadeszłych z Sinaja, gdzie przebywa b. król grecki, Jerzy, legitymiści greccy, w porozumieniu z b. królem, przygotowują jego powrót na tron grecki.

Plan legitymistów greckich przewiduje, iż król Jerzy przybędzie do Aten w ciągu najbliższych dwuch tygodni, by zająć należne mu miejsce.

Między organizacjami legitymistycznemi w Grecji a Sinaja został nawiązany stały kontakt. Król informowany jest szczegółowo o sytuacji w Grecji.

Wybuchowy kawał

monarchistów warszawskich.

Warszawa, 5 października.

W Alejach Ujazdowskich pod Belwederem wybuchła petarda porzucona na szyny tramwajowe. Policja polityczna ustaliła, jakoby był to kawał urządzony przez monarchistów warszawskich.

Państwa bałtyckie

zawierają pakty o nieagresji z sowietami.

Traktat sowiecko-litewski nie gwarantuje Litwie czynnej pomocy rządu sowieckiego.

Ryga, 5 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Minister spraw zagranicznych Ulmanis oświadczył przedstawicielom prasy, że rokowania w sprawie zawarcia paktu o nieagresji z ZSSR. zostały przerwane we wrześniu naskutek wyjazdu ministrów spraw zagranicznych Finlandji i Estonji do Genewy. Rządy łotewski, estoński i finlandzki zdecydowane były zachowywać jak najściślejszy kontakt przy tych rokowaniach. **Obecnie rokowania te zostaną podjęte, wypadnie jednak liczyć się z nowym czynnikiem, jakim jest zawarcie traktatu litewsko - sowieckiego.**

Z punktu widzenia prawnego, dominującą sprawę stanowić będzie znaczenie artykułu 16-go paktu Ligi narodów, na wypadek gdyby Liga uznała traktat litewsko - sowiecki za zgodny z tym paktem. **Z punktu widzenia politycznego zaś należy uważać za podstawę deklaracje rządu sowieckiego w sprawie Wilna, uznającą suwerenność Litwy na tem terytorjum.**

Przy osądzaniu wszystkich konsekwencji traktatu litewsko - sowieckiego z punktu widzenia innych państw bałtyckich, interesującem jest zauważyć pewne koncesje, poczynione przez Z. S. S. R., podczas gdy Litwa zrzekła się rozjemstwa i zgadza się, aby warunki procedury pojednawczej dla Kłajpedy ustalone zostały później.

Ryga, 5 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzienniki spodziewają się, że podjęcie rokowań z ZSSR. nastąpi około 16 października. Prasa dowiaduje się, że Łotwa, Estonja i Finlandja **kłaść będą nacisk na to, aby obowiązkowe rozjemstwo było uwzględnione w przyszłych** traktatach, gdyż uważają, że traktaty o nieagresji bez zapewnienia rozjemstwa byłyby bezwartościowe.

Kowno, 5 października.

(ATE). Traktat litewsko - sowiecki nie przestał być w dalszym ciągu przedmiotem zainteresowań politycznych i żywych dyskusji, które wzmocniły się po powrocie litewskiej delegacji z Moskwy. Chrześcijańska demokracja wyraźnie zwalcza rząd z powodu traktatu, zapowiadając w razie ratyfikacji go, dojście do porachunków między opozycją a rządem, wskutek czego ratyfikacja natrafi na trudności.

Ryga, 5 października.

(ATE). „Rigaesche Rundschau" organ niemców łotewskich, komentując traktat sowiecko - litewski dochodzi do wniosku, **że Litwa zaszkodziła sobie za równo w stosunkach międzynarodowych, jak i w stosunkach między państwami bałtyckiemi.** Pismo litewskie związku chłopskiego „Brihvasemy" również komentuje traktat i twierdzi, że Litwa na traktacie tym nic nie uzyskała, zaś Rosja sowiecka otrzymała możność mieszania się do wewnętrznych spraw państw bałtyckich.

Moskwa, 5 października.

(ATE). **„Prawda" w artykule pod tytułem „Przegląd tygodniowy między narodowej sytuacji" podkreśla, iż traktat sowiecko - litewski nie gwarantuje Litwie uzyskania Wileńszczyzny ani czynnej pomocy sowietów, lecz zawiera jedynie zobowiązanie neutralności**

Stany Zjednoczone są nieustępliwe

i żądają od Francji zapłaty długów wojennych.

Paryż, 5 października.

Agencja Telegraficzna „Express".

Działalność dyplomatyczna, zwrócona w tygodniu ubiegłym w stronę Genewy i zbliżenia francusko - niemieckiego, ześrodkowała się obecnie w sprawie długów, które stają się kwestją przodującą w polityce francuskiej i międzynarodowej.

Pod tym względem omawiana jest bardzo mowa dwuznaczna ministra niemieckiego Curtiusa, nie bardzo przychylna realizacji projektów, omawianych w Thoiry i sprzeciwiająca się łączeniu pod jakąkolwiek postacią sprawy odszkodowania ze sprawą długów międzysojuszniczych.

Z drugiej strony Dariac, referent pod komisji długów, proponuje rozstrzygnąć tę sprawę przez oddanie jej do rozważenia Lidze narodów lub innemu trybunałowi międzynarodowemu.

Zdaje się jednak, że Stany Zjednoczone pozostaną nieubłagane w sprawie długów i odmówią Francji wszelkiej pomocy, dopóki umowa, zawarta przez Berengera z Mellonem, nie będzie ratyfikowana bez zmiany przez parlament francuski, choć opinja francuska pozostaje wrogo usposobiona względem tego układu.

Nacjonaliści gdańscy

prowadzą kampanję przeciwko Polsce.

Gdańsk, 5 października.

Na wczorajszem zgromadzeniu partji narodowo - niemieckiej poseł do sejmu gdańskiego p. Philipsen wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzując politykę partji niemiecko - narodowej w Gdańsku i jej stosunek do Polski.

Poddawszy ostrej krytyce politykę obalonego w ubiegłym tygodniu senatu koalicyjnego, zwłaszcza w stosunku do Polski, poseł Philipsen oświadczył, że za daniem partji niemiecko - narodowej w Gdańsku jest utrzymania jego niemieckiego charakteru do chwili, w której będzie on mógł wrócić do Niemiec.

Przemówienie to oświetla wyraźnie drogę, po której dążyć będzie polityka partji niemiecko - narodowej w Gdańsku po odzyskaniu decydującego wpływu w senacie.

Tron bez następcy

Ks. Mikołaj rumuński zrzekł się praw do tronu.

Bukareszt, 5 października.

Agencja Wschodnia.

Dzienniki angielskie podają sensacyjną wiadomość z Bukaresztu, głoszącą, że młodszy syn króla rumuńskiego, książę Mikołaj zrzekł się następstwa tronu, które odziedziczył po bracie ks. Karolu.

Zrzeczenie to jest wyrazem nieporozumień między ks. Mikołajem, a królową rumuńską, niezadowoloną z pewnych postępków syna, których się dopuścił w jednej z zagranicznych miejscowości leczniczych.



Król bułgarski Borys.

Naczelnik więzienia w Toruniu

skazany na dwa lata więzienia.

Toruń, 5 października.

Dziś zakończył się w tutejszym sądzie okręgowym trwający od trzech dni proces przeciwko naczelnikowi więzienia przy toruńskim sądzie okręgowym, Marjanowi Buchnerowi, oskarżonemu o nadużycia.

Po przesłuchaniu około 40 świadków sąd udał się na naradę, która trwała około trzech godzin. Oskarżony skazany został na podstawie art. 350 i 351 k. k. na 2 lata więzienia i zapłacenie kosztów.

Bruksela bez węgla.

Bruksela, 5 października.

Agencja Telegraficzna „Express".

Dzienniki brukselskie wskazują na coraz większy brak węgla dla przemysłu belgijskiego. Belgijskie kopalnie węgla nie mogą ostatnio dostarczać potrzebnych ilości węgla, zaś przemysłowcy niemieccy nie wywiązują się sumiennie ze swych zobowiązań, zaciągniętych wobec przemysłu belgijskiego. Tak zamiast zakontraktowanych 150 tysięcy tonn węgla w ubiegłym miesiącu, Niemcy dostarczyły zaledwie 100 tysięcy tonn. Gazownia brukselska jest bez węgla oraz całemu miastu grozi brak węgla

Firma francuska

nabyła polski koncern naftowy „Dąbrowa".

Berlin, 5 października.

Agencja Wschodnia.

Wielka firma francuska Schneider i Creuzot nabyła polski koncern naftowy „Dąbrowa", w połączeniu z koncernem „Karpaty". Zakłady wspomniane współpracować będą z „Premjerem", który nabyty został przez tow. Schneider i Creuzot wcześniej.

Zjazd przedstawicieli

imperjów brytyjskich

Londyn, 5 października.

Agencja Wschodnia.

W dniu 19 października rozpocznie się w Londynie wielki zjazd imperjów brytyjskich, który potrwa około 6 tygodni. Zjazd ten będzie licznie reprezentowany. Przedstawiciele Indji, południowej Afryki, Nowej Zelandji i Australji już przybyli do Londynu.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 6 października 1926

KTO CHCE WOJNY?

Od chwili, kiedy unormowały się u nas nieco stosunki wewnętrzne, a przedewszystkiem, gdy konjunktura wysoko podniosła stan gospodarczo-finansowy Polski, rozpoczął się szereg skoncentrowanych ataków w propagandzie zagranicznej, którego zadaniem jest przedstawienie Polski, jako państwa militarystycznego i wojowniczego. Cele tej propagandy są zrozumiałe. Pragną odciąć nas od zaufania zagranicy, przedewszystkiem Anglji i Ameryki przez wytworzenie opinji, jakoby każdy zwrot ku lepszemu Polska chce wyzyskać na nową ekspansję terytorjalną.

Powrót marszałka Piłsudskiego do władzy tłumaczą w ten sposób, iż jest to zwycięstwo czynnika wojennego, rzekomo bowiem Piłsudski ma dążyć do zawojowania Litwy, a to z kolei musi nas wplątać w wielką wojnę z Rosją. Któż wobec tego odważy się zaryzykować Polsce pożyczkę lub inwestować pieniądze w kraju, któremu w każdej chwili grozi wojna, ruina i inflacja?

Już Schoppenhauer w „Sztuce prowadzenia sporów“ doradzał, aby dobry djalektyk w odpowiedniej chwili rzucił jakiś paszkwil na przeciwnika. Przeciwnik może tłumaczyć się jak zechce, ale tam, gdzie raz napluto, zawsze ślad jakiś pozostanie... To też możemy się bronić, ile tylko wlezie — z puszczonej w świat kaczki zawsze coś ujemnego, podważającego opinję polską — pozostanie.

***

Tymczasem jednak w sukurs przychodzi nam bardzo ciekawe wydawnictwo niemieckie, rozsyłane prasie pod nazwą „Deutsche Militaer-Korrespondenz“.

Z drukowanego tam artykułu pod tytułem: „Wojna polsko-rosyjska“, można nauczyć się bardzo wielu rzeczy. Tak więc czytamy:

— Dyplomatyczne przedstawicielstwa Litwy, zwracają uwagę rządom na polskie przygotowania wojenne i niebezpieczeństwa, grożące wschodniej Europie. Nieco później przyszła wiadomość o traktacie przyjaźni niemiecko-rosyjskiej i zaniepokojeniu całej opinji, że wojna między Polską a Rosją jest nieunikniona. Litwa podkreśliła przytem, że nie uzna nigdy zajęcia Wilna przez polaków i woli raczej pozostawać z Polską nadal na wojennej stopie. Nacjonalistyczna prasa niemiecka wyzyskała tę okoliczność, starając się przedstawić Polskę, jako czynnik, zagrażający najbardziej katastrofalnymi skutkami.

Możliwość konfliktu pomiędzy Rosją a Polską, nie ulega wątpliwości. Natomiast **wewnętrzne polityczne położenie Polski sprzeciwia się jakiejkolwiekbądź akcji militarnej. Pod regimem Piłsudskiego polskie sprawy wewnętrzne poprawiły się znakomicie, a kraj został uwolniony od niesumiennych wyzyskiwaczy.** Sam Piłsudski jest żołnierzem wielkiej miary, ale nie tylko żołnierzem, gdyż zbyt dobrze zdaje sobie sprawę z położenia politycznego, aby nie widzieć, że wojna, rozpoczęta przez Polskę, zmobilizuje opinję całego świata przeciwko rządowi warszawskiemu. To już stanowić musi o przegranej.

Z drugiej strony Rosja nie ma najmniejszych zamiarów w kierunku wojny zdobywczej. Tu i owdzie się mówi, iż Rosja chciałaby spróbować przeszkodzić lidze narodów w jej pracach. Wojna byłaby najwyżej skonsolidowała ligę do walki z bolszewizmem. I dlatego najlepszą polityką, jaką Rosja może robić, jest właśnie zbliżenie z możliwie wieloma państwami, wchodzącemi w skład ligi. Mała Litwa, która całkowicie podlega wpływom Rosji, nie odważy się na żadną akcję samodzielną, bo też i nie może sama napaść na Polskę, która jest bez porównania silniejszą. Rosja potrzebuje pokoju dziś o wiele bardziej, aniżeli jakiekolwiekbądź z państw, wchodzących w skład ligi narodów.

A jednak tyle się mówi w ostatnich miesiącach o możliwości wojny i to na terenie Prus Wschodnich. Tyle razy się powtarza, że wojna może wybuchnąć w każdej chwili!

Gdzie się kryje spiritus rector całej akcji? Kto jest zainteresowany w rozpowszechnianiu takich informacji? Małe państwa bałtyckie nie mają wojennych tendencji. Niemcy nie zrobią dzisiaj na wojnie napewno interesu, Niemcy, jako takie, jako republika, wchodząca w skład ligi narodów.

Ale są jeszcze inne Niemcy: niemieccy nacjonaliści, niemiecka soldateska.

Czy oni czasem nie maczają palców w tej sprawie? Czy nie chcą wygrzebać kasztanów z ognia cudzemi rękami?

Przecież dotychczas nie zdementowano wiadomości, jakoby Niemcy zawarły traktat przyjaźni z Litwą. Mówią, że traktat ten interesuje się zarówno pretensjami kowieńskiemi do Wilna jak i żądaniami Rzeszy w stosunku do Kłajpedy. Taki traktat nie jest umową neutralności, a ojcem jego są wschodniopruscy obszarnicy i komenda wojskowa Prus Wschodnich. Nigdy nie zostało zaprzeczone, iż dowódca artylerji pierwszego okręgu wschodnio-pruskiego konferował z ministrem Reichswehry w sprawie układu z Litwą. Jest rzeczą powszechnie znaną, iż resztki armji niemieckiej prowadzą nie tylko politykę wewnętrzną, ale i własną politykę zagraniczną. Do takich samych celów zmierzają projekty autonomji Prus wschodnich, gdyż tam właśnie mają się odbywać wszystkie zbrojenia w zakątku, zatajonym przed okiem ententy. Ugrupowanie: Prusy Wschodnie—Litwa—Rosja, oto cechy nowej polityki, która jest o wiele niebezpieczniejsza dla europejskiego pokoju, aniżeli szmat ziemi dookoła Wilna“.

***

Artykuł „Deutsche Militaer-Korrespondenz“ jest niezwykle znamienny. — Wskazana agencja jest wyrazem sfer republikańskich, często demaskuje zakusy monarchistyczno-nacjonalistyczne.— Kto wie, czy w tem samem gnieździe nie wylęgła się plotka, podana przez pisma francuskie i powtórzona przez PAT., jakoby Warszawa miała się zgodzić na handel wymienny z Niemcami, którego przedmiotem ma być Gdańsk?

W każdym razie należy zwrócić baczniejszą uwagę na to źródło propagandowe, gdyż złe słowo przynosi nam często więcej szkody, aniżeli się powszechnie przypuszcza.

St. St.

Kto zapłaci za śniadanie

zjedzone w cichym gabinecie restauracyjnym w Thoiry?

Paryż, 29 września 1926 r.

Briand i Stresemann zdawali sobie dokładnie sprawę z tego, że oprócz circenses krasomówstwa pacyfistycznego muszą przywieźć z Genewy również i „panem“ akcji konkretnej

Przybierające coraz trwalsze kształty, zbliżenie ekonomiczne pomiędzy dwoma krajami wymagało oficjalnej parafy, gwarantującej możność swobodnego kroczenia wytkniętą przez finanse i przemysł drogą. Spotkali się przeto obaj mężowie stanu w Thoiry na śniadaniu, którego obfite menu polityczno-gospodarcze dziś dopiero poczyna być przedmiotem poważnych dyskusji rzeczowych.

Paryż usiłuje rozeznać się w proponowanych przez Niemcy sposobach wywiązania się z długu za zamówione potrawy, pochodzące przeważnie z francuskiej kuchni.

Okazuje się bowiem, że minister Rzeszy, obdarzony niepokojącym wprost apetytem, wybrał starannie wcale smaczne kąski traktatu wersalskiego — bezzwłoczną ewakuację Nadrenji, zniesienie kontroli wojskowej, zwrot zagłębia Saary, uzyskanie mandatów kolonjalnych etc. etc.

Mówią wprawdzie, że Briand w chwili, gdy Stresemann sięgnął do pugilaresu, by uregulować rachunek restauracyjny, zastrzegł się dowcipnie:

— Nie, za śniadanie ja płacę, Pan zaś zapłaci odszkodowanie wojenne!

Tutejsze jednak sfery poważne, i to bynajmniej nie germanofilskie, zdradzają obawę, że niemiecki minister spraw zagranicznych, przy najlepszych zresztą chęciach osobistych, nie będzie w stanie postąpić w myśl tak niedwuznacznej aluzji. I temu w pierwszej mierze przypisać należy powściągliwą ostrożność, z jaką odniosła się radykalna, nie mówiąc już o prawicowej, prasa paryska do naszkicowanego w Thoiry planu porozumieniu.

Złotem jabłkiem, którem **niemiecki wąż kusi francuską Ewę,** jest pakiet akcji kolejowych w pokaźnej sumie 5—8 miljardów marek złotych.

Oczywiście, argument tego kalibru, w połączeniu z innemi jeszcze kompensatami natury gospodarczo-finansowej może zrównoważyć skrupuły polityczne niejednego obywatela, z ciężką troską obserwującego postępową anemję franka.

Zagadnienie jednak komplikuje się znacznie wskutek tego, że wartość teoretyczną oferty Stresemanna zdają się w praktyce obalać znamienne komentarze które w związku z Thoiry ukazały się ostatnio w dobrze poinformowanych dziennikach londyńskich i amerykańskich.

Stamtąd bowiem nadeszły pierwsze kategoryczne zastrzeżenia w sprawie ewentualnego układu, i na tem polega też ich ważkość.

Akcje kolei niemieckich w tym tylko wypadku mogą odegrać istotną rolę w dziele sanacji skarbowej,**jeśli Francja zdoła je łatwo i korzystnie spieniężyć.**

W dzisiejszych zaś warunkach, panujących na wszechświatowym rynku finansowym, jedynymi poważnymi reflektantami na takiego rozmiaru tranzakcje są banki Anglji i Stanów Zjednoczonych.

Otóż zarówno Wall-Street, jak i City dały już zgóry, za pośrednictwem swoich organów prasowych, odmowną odpowiedź. Złożyło się na to parę doniosłych posunięć francuskich w dziedzinie polityki skarbowej i przemysłowej, na które Waszyngton i Londyn nie mogły pozostać obojętnymi.

Finansjera nowojorska podziela w zupełności stanowisko prezydenta Coolidge'a, który na odkładanie ratyfikacji układu w sprawie długów wojennych ad calendas graecas zareagował **zamknięciem amerykańskiego rynku pieniężnego dla wszelkich pożyczek, które Paryż pragnął zaciągnąć.**

Represje te sankcjonują raport, złożony ostatnio przez Mellona w wyniku podróży po Europie, — żadnych ani kredytów, ani nawet tranzakcji przed formalnem i prawomocnem zaakceptowaniem warunków, które przyjął ambasador Berenger.

Londyn zaś zaniepokojony jest powstającym trustem hutniczo - metalurgicznym, zagrażającym poważnie, zwlaszcza wobec przeciągającego się strajku węglowego, przemysłowi angielskiemu, wyeliminowanemu, nawiasem mówiąc, z tego doniosłego porozumienia.

Biorąc pod uwagę już chociażby te tylko trudności, które wyłaniają się przy urzeczywistnianiu projektów, omawianych w Thoiry, nie można dziwić się licznym głosom, **polecającym jaknajwiększą ostrożność w dalszych pertraktacjach.**

A przecież nie są to jedyne szkopuły — Stresemann wysunął postulaty, którym Francja absolutnie nie jest w stanie zadośćuczynić bez porozumienia z innemi państwami, pośrednio lub bezpośrednio w nich zainteresowanemi.

Kwestje przyznania mandatu kolonjalnego, odstąpienia belgijskich gmin Eupen i Malmedy, rewizji statutów Gdańska i Kłajpedy nie mogą być rozstrzygane w cztery oczy przy deserze śniadania restauracyjnego.

Akcje kolei niemieckich stanowią integralną część odszkodowań, które Rząd Rzeszy obowiązany jest, w myśl planu Dawesa, wypłacać w ściśle określonym stosunku innym jeszcze mocarstwom — papierami tymi dysponuje właściwie Guilbert Parker, kontroler generalny, działający w imieniu i na rzecz wszystkich krajów — wierzycieli wojennych Niemiec.

Bezsprzecznie, za trwałem polepszeniem stosunków pomiędzy Paryżem a Berlinem wypowiada sie dzisiaj niemal cała miarodajna opinja francuska, ponieważ jednak wymaga ono znacznych ofiar, słusznem jest powszechne żądanie, by nie były one zbyt pośpieszne i.... jednostronnie czynione.

Z. K.

Herriot contra Caillaux.

Tarcia w łonie partji socjalistyczno-radykalnej

Paryż, 5 października.

W łonie partji socjalistyczno-radykalnej powstały silne tarcia.

Najbliższy kongres partji, który zostaje zwołany w Bordeaux będzie bardzo burzliwy, gdyż b. premjer Herriot wystąpi przeciw ministrowi Caillaux.

Prezesem partji zostanie prawdopodobnie b. minister Malvy.

Za co można się w Rosji dostać do więzienia.

Moskwa, 5 października.

W Odessie rozpocznie się w najbliższych dniach sensacyjny proces przeciwko 12 osobom, które oskarżone są o rozpowszechnianie pogłosek o powrocie do Rosji b. następcy tronu ks. Aleksieja i księżniczki Tatjany.

Oskarżonym grozi kara 5 letniego więzienia.

Bankierzy berlińscy szmuglowali spirytus.

Berlin, 5 października.

Policja śledcza aresztowała, dziś dwuch znanych bankierów braci Lindenmannów, którzy zajmowali się szmuglem spirytusu.

Straty poniesione przez skarb państwa z tego tytułu wynoszą półtora miljona marek.

Wiadomości bieżace.

PAŹDZIERNIK
6
ŚRODA

Dziś: Bunona W.
Jutro: N.M.P. Różańcowej
—.—
Wschód słońca o g. 5,37
Zachód o g. 5.14
Wsch. księżyca o g. 1,37 w
Zachód o g. 4.03 r
Długość dnia g. 12.54
Ubyło dnia 5.04.

Czesi nie przyjadą.
Łódź została pominięta.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziane było do Łodzi przybycie bawiącej obecnie w Warszawie wycieczki przedstawicieli prasy czechosłowackiej. Goście mieli zwiedzić szereg zakładów przemysłowych i odbyć konferencję prasową z przedstawicielami dziennikarstwa łódzkiego.

W ostatniej chwili jednak program pobytu gości czechosłowackich w Polsce uległ zmianie, wskutek czego ominą oni całkowicie Łódź, udając się bezpośrednio do Gdańska i Gdyni.

Program tygodnia lotniczego
został ustalony przez komitet obywatelski.

W związku z rozpoczynającym się w niedzielę, 10 b. m. „Tygodniem Lotniczym" odbyło się w województwie specjalne posiedzenie komitetu organizacyjnego.

Wzięli w nim udział przedstawiciele wojskowości z szefem sztabu D. O. K. pułk. Putkiem, organizacji społecznych i przysposobienia wojskowego, komendant policji insp. Wizimirski.

Obradom przewodniczył wiceprezes zarządu wojew. komitetu LOPP. mec. Pawłowski.

Po ożywionej dyskusji ustalono zasadniczy program uroczystości.

Program ten przewiduje m. in. wzloty pasażerskie, kwesty i imprezy widowiskowe dla ludności, pogadanki w szkołach, świetlicach żołnierskich, salach fabrycznych, odczyty w kinach łódzkich, capstrzyk i defiladę.

ZE SZKOŁY PLASTYKI I RYTMIKI ST. PASZKÓWNY.

Jak już podawaliśmy szkoła wyżej wymieniona rozpoczęła lekcje we własnym budynku w ogrodzie przy ul. Gdańskiej 94 (wejście boczne z Andrzeja).

Z powodu nadmiernej liczby uczenic w kursie I-ym dorosłych i w kursie przygotowawczym dzieci, szkoła otwiera w tygodniu bieżącym klasy równoległe, do których przyjmuje zapisy codziennie od 5—7 wiecz.

W najbliższym czasie zostanie i kurs II-gi dorosłych podzielony na 2 klasy równoległe.

W kursie III-im dorosłych są jeszcze 3 miejsca wolne.

Od przyszłego tygodnia zostaje również oddana do dyspozycji szkoły poczekalnia i powiększona kancelarja.

Nagroda literacka m. Łodzi

będzie przyznawana corocznie jednemu z żyjących autorów polskich

Za przykładem Łodzi pójdą i inne większe miasta polskie.

Jak donosiła już „Republika", komisja skarbowo - budżetowa rady miejskiej postanowiła wstawić do budżetu na rok 1927 sumę 10.000.— zł., jako nagrodę literacką m. Łodzi, przyznawaną corocznie któremuś z żyjących polskich twórców pióra.

W sprawie tej odbyło się zebranie zaproszonych przez prez. Cynarskiego przedstawicieli inteligencji naszego miasta celem opracowania statutu nagrody. Projekt statutu przedstawiony będzie do uchwalenia radzie miejskiej na jednym z najbliższych posiedzeń.

Podajemy poniżej pełny tekst statutu:

Art. 1.

Nagroda Literacka m. Łodzi w wysokości zł. 10.000. — przyznawana jest według statutu niniejszego, poczynając od roku corocznie jednemu z żyjących autorów polskich za całokształt jego działalności na polu literatury polskiej (poezja, powieść, dramat, studja i krytyka literacka) albo za jeden utwór z tych samych dziedzin ogłoszony drukiem albo wystawiony na scenie w ciągu okresu rocznego przed 1 stycznia tego roku, w którym zostaje przyznana każdorazowo nagroda. W razie przyznania równych zasług lub równych wartości utworom rozmaitych osób, pierwszeństwo do nagrody przyznane będzie autorowi, którego działalność literacka lub utwór związane są ze światem spółczesnej polskiej pracy.

Art. 2.

Nagroda jest niepodzielna. O ile w którymkolwiek roku Komitet Nagrody Literackiej nie będzie się mógł zebrać z powodu wypadków wojennych lub katastrofy żywiołowej przyznanie nagrody przenosi się na rok następny.

Art. 3.

Nagrodę przyznaje Komitet Nagrody Literackiej w Łodzi, składający się z 12 członków. W skład Komitetu Nagrody Literackiej m. Łodzi wchodzą:

1) prezes rady miejskiej,
2) **prezydent m. Łodzi,**
3) dwie osoby z wyboru rady miejskiej,
4) delegat kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego,
5) dwuch delegatów polskich zrzeszeń autorskich, mających siedzibę w Warszawie, zaproszonych przez prezydenta m. Łodzi,
6) delegat Akademji Umiejętności w Krakowie,
7) delegat Syndykatu dziennikarzy polskich w Łodzi,
8) 3 profesorów lub docentów literatury polskiej po jednym z uniwersytetów w Krakowie, Warszawie i Poznaniu, przyczem nazwiska zaproszonych wskażą wydziały humanistyczne odnośnych uniwersytetów.

Art. 4.

Siedzibą KNL. jest miasto Łódź K. N.L. rządzi się regulaminem przez siebie ułożonym. Wydaje orzeczenia zwykłą większością głosów w ciągu miesiąca kwietnia każdego roku i komunikuje je zarządowi m. Łodzi.

W razie odmowy brania udziału w pracach K.N.L. przez któregokolwiek z członków swych, K.N.L. ma prawo uzupełnić swój skład samodzielnie przez wybór każdego profesora lub docenta literatury polskiej na każdym polskim uniwersytecie względnie znanego krytyka literackiego. Wybór ten uskutecznia się zwykłą większością głosów obecnych członków K.N.L.

Art. 5.

Ogłoszenie nazwiska laureata nagrody literackiej m. Łodzi następuje w dzień święta narodowego 3 Maja, wręczenie zaś dyplomu i nagrody ma miejsce w ciągu maja tegoż roku na uroczystem posiedzeniu Rady Miejskiej.

Art. 6.

Kwotę zł. 10.000. — wstawia się corocznie do budżetu Wydziału III — Oświaty i Kultury, poczynając od roku 1927. —

Art. 7.

Czynności wykonawcze pozostające w związku z niniejszym statutem zleca się prezydentowi m. Łodzi.

***

Ufundowanie nagrody literackiej m. Łodzi jest bezwzględnie dodatnim objawem kulturalnym. Niewątpliwie za przykładem Łodzi pójdą i inne większe polskie miasta, a wówczas będzie można przystąpić do scalenia tych wysiłków i zrealizowania myśli o jednej ogólnopolskiej nagrodzie literackiej, udzielanej przez Akademję literatury.

Rząd nie dopuści do strejku.

Wicepremjer Bartel wzywa strony na konferencję do Warszawy.

Istnieje nadzieja kompromisowego załatwienia zatargu.

Nie chcemy strejku

— oświadczają kierownicy związków robotniczych

Bezpośrednio po otrzymaniu depeszy od ministra pracy związki zawodowe skomunikowały się między sobą i postanowiły wysłać do Warszawy delegację w składzie następującym: posłowie Szczerkowski, Waszkiewicz i Harasz, oraz pp. Walczak, Kaźmierczak i Plewiński. Prócz wyżej wymienionych, jadą również przedstawiciele pracowników umysłowych i majstrów fabrycznych.

Według zebranych przez nas informacji, dziś przed południem odbędzie się wspólne posiedzenie zarządów wszystkich związków biorących udział w akcji a mianowicie związku klasowego, związków polskich, chrześcijańskich, majstrów fabrycznych i pracowników umysłowych, na którem zapadnie uchwała co do zajęcia stanowiska na konferencji w Warszawie.

Wieczorem zaś, we wszystkich związkach odbędą się zebrania delegatów fabrycznych, na których zapadną uchwały o akcji strejkowej, w razie opornego stanowiska przemysłowców na konferencji.

Celem zebrania opinji zwróciliśmy się do przedstawicieli włókniarzy, którzy oznajmili nam, że w dniu dzisiejszym miało się odbyć posiedzenie komitetu wykonawczego, jednak z powodu otrzymania depeszy, zostało ono odłożone na czwartek rano.

— Włókniarze od swych żądań nie odstąpią — oświadczył nam przedstawiciel związku klasowego — i w razie opornego stanowiska przemysłowców, strejk natychmiast zostanie ogłoszony.

— Wszelkie przygotowania do tego są już ukończone, nie chcę jednak z góry przesądzać sprawy. Być może, że przemysłowcy zmienią swe zasadnicze stanowisko, chociażby w ostatniej chwili. Będziemy z tego powodu tylko zadowoleni, gdyż strejk uważamy za konieczność jedynie w wypadku, gdy niema innego wyjścia.

Chcemy zdobyć lepsze warunki bytu dla robotników, ale nie chcielibyśmy rozpętać głodnego żywiołu.

Wierzymy, że przywieziemy z Warszawy podwyżkę, w przeciwnym zaś wypadku, już nie będziemy dłużej odwlekali decyzji.

Walka z rakiem

prowadzona jest z wielką energją.

Według danych cyfrowych oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej, działalność sekcji do walki z rakiem przy ul. Gdańskiej 83 w czasie od 13-go września r. b. do 2 październik (t. j. od chwili otwarcia) przedstawiała się następująco:

Do zbadania zgłosiło się 96 osób, w tem 49 kobiet i 47 mężczyzn. Porad udzielono 85 osobom, w tem: 39 mężczyznom i 46 kobietom. Stwierdzono nowotwory złośliwe u 21 osób (13 kobiet i 8 mężczyzn). Do szpitali sekcja do walki z rakiem skierowała 10 osób.

Prócz tego skierowano do naświetlań Roentgenowskich 3 osoby, do naświetlań lampą kwarcową 1 osobę, do naświetlań radem 1 osobę. Przesłano do badań bakterjologicznych 5 osób, do badań histopatologicznych 1 osobę.

Wezwanie na drugą konferencję

otrzymały związki przemysłowców i robotników.

W dniu wczorajszym związki zawodowe włókniarzy i związki przemysłowe otrzymały z Warszawy z ministerstwa pracy depeszę treści następującej:

„W porozumieniu z panem wicepremjerem Bartlem proszę o przybycie przed stawicieli związków do Warszawy na konferencję, która odbędzie się w dniu 6 października o godz. 5-ej po poł. w gmachu prezydjum rady ministrów".

(—) Jurkiewicz

minister pracy i opieki społecznej.

Jednolity front pracowniczy

wobec nieprzejednanego stanowiska przemysłowców

W poniedziałek wieczorem obradowała nad wytworzoną w przemyśle włókienniczym przez odmowę przemysłowców sytuacją międzyzwiązkowa komisja pracownicza.

W ożywionej dyskusji zabiera głos przedstawiciele szeregu wielkich i mniejszych firm włókienniczych, podkreślając, iż tylko nieustępliwość związków przemysłowych doprowadziła zatarg do takiego stadjum, w którym polubowne załatwienie staje się niemożliwe.

Znaczna część firm przemysłowych zaakceptowałaby ogólny cennik płac, o kt v walczą związki pracowników umysłowych, a na którego ustalenie z bezwzględnem uporem nie zgadzają się przemysłowcy.

Z drugiej strony cały szereg firm żadnych podwyżek nie udzielił pomimo pomyślnej sytuacji, w jakiej się od dłuższego czasu znajdują.

Te wszystkie względy skłaniają międzyzwiązkową komisję do **całkowitego poparcia akcji robotników przemysłu włókienniczego.**

Jednolita ta akcja wyrazi się nawiązaniem ścisłego kontaktu z kierownictwem jej w celu ewentualnego proklamowania strejku powszechnego w przemyśle.

Dziś wieczorem obradować będzie nad temi sprawami rada okręgowa centralnej organizacji zw. zaw. pracowników umysłowych.

Według otrzymanych informacji, stanowisko rady reprezentującej potężny odłam pracowników biurowych przemysłu — **będzie identyczne z ustosunkowaniem się do tych spraw międzyzw. komisji pracowniczej.** W ten sposób oba odłamy pracowników umysłowych weszły na drogę całkowitej konsolidacji ze związkami zawodowymi.

Zwycięstwo lewicy N. P. R.

Do naczelnych władz partyjnych wybrani zostali posłowie Waszkiewicz i Ciszak.

Z uwagi na poważne zaostrzenie się konfliktu w łódzkim przemyśle włókienniczym powrócili wczoraj do Łodzi posłowie Waszkiewicz i Ciszak po zakończeniu obrad pierwszego kongresu NPR lewicy w Poznaniu.

Na kongresie tym organizacja łódzka odegrała wybitnie czynną rolę, a to wobec nastrojów panujących wśród tej organizacji oraz wobec wyraźnych dyrektyw, udzielonych delegatom na niedzielnym zjeździe prezesów z całego województwa łódzkiego.

Z tych względów najliczniej reprezentowane było na kongresie województwo łódzkie.

Wybitny udział Łodzi w pracach kongresu zaznaczył się powierzeniem referatów politycznych posłom Ciszakowi i Waszkiewiczowi. Zjazd przyjął z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie z sytuacji politycznej, a zwłaszcza objęcie steru rządów przez marsz. Piłsudskiego.

W wyniku wyborów do naczelnych władz weszli do nich posłowie Ciszak jako prezes i Waszkiewicz jako wiceprezes oraz szereg delegatów z województwa łódzkiego.



Przemysłowcy się naradzają.

Na konferencję jednak bezwzględnie jadą.

Z kolei zwróciliśmy się do przedstawicieli związków przemysłowych.

Jak nas poinformowano, depesza nadeszła dopiero późnym wieczorem, wobec czego nie zdołano się jeszcze porozumieć. To jedno jest pewne, że przedstawiciele przemysłowców na konferencję jadą.

Dziś przed południem, bezpośrednio przed wyjazdem, odbędą się w związkach zebrania, na których ustali się skład delegacji i poweźmie odpowiednie decyzje.

Zapytany przez nas p. mec. Pawłowski, dyrektor krajowego związku przemysłu włókienniczego, czy należy się spodziewać zmiany stanowiska przez związki przemysłowe, odparł, iż dotychczas stanowisko nie zostało zmienione, nie wie jednak, co może nastąpić jutro.

—cd.—

Wojewoda Jaszczołt

konferuje z ministrem spraw wewnętrznych.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wojewoda łódzki p. Jaszczołt, konferował z ministrem spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowskim.

Konferencja dotyczyła strejku łódzkiego.

Nadużycia w kuratorjum

będą przedmiotem rozpraw sądu okręgowego

Jak się dowiadujemy, w dniu 7-go października b. r. w sądzie okręgowym w Łodzi, odbędzie się sensacyjna rozprawa w sprawie głośnych swego czasu wielkich nadużyć finansowych w kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego, przeciwko byłemu kuratorowi Janowi Jaroszowi, jego zastępcy Ignacemu Grabińskiemu, b. naczelnikowi wydziału Ludwikowi Kernowi, b. kierownikowi wydz. finansowego Franciszkowi Pacholczykowi i towarzyszom, oskarżonym z art. 636, 642 i 667 kodeksu kar.

Brak węgla w Łodzi.

Ceny rosną z dnia na dzień.

Kopalnie w dalszym ciągu dostarczą ja znikomą ilość węgla w stos. do zapotrzebowania półmiljonowego miasta.

Wczoraj podstawiono na linje rozładunkowe ogółem 38 wagonów. Do sprzedaży było tylko 6 wagonów, resztę zabrali hurtownicy i przedsiębiorstwa przemysłowe.

Wielu hurtowników wstrzymało zamówienia na dostawę węgla do domów, nawet dla stałych odbiorców. Składy powągól są puste, wobec czego powstaje poważna troska o brak węgla na zimę.

Ceny zostały utrzymane w wysokości 48—50 zł. za tonnę.

Rejestracja rocznika 1908

Dziś zgłoszą się Sch. i Sz.

W dniu dzisiejszym, t. j. dnia 6 października r. b. w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, urodzonych w 1908 r. zamieszkałych w Łodzi, powinni się zgłosić w lokalu rejestracyjnym (Traugutta 10), ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Sch. Sz.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, premjera słynnej, zabawnej komedji amerykańskiej w 3 aktach G. Montgomery'ego z życia nowojorskich bussinesmanów bankowych p. t. „Cały dzień bez kłamstwa“ z Michałem Zniczem w popisowej roli głównego bohatera Boba. W innych rolach pp.: Jakubińska, Jerzmanowska, Morska, Niedziałkowska, Rutkowska, Tatarkiewiczówna, panowie: Stanisław Janowski, Fabisiak, Mroziński, Konstanty Tatarkiewicz. Wyreżyserował Władysław Ryszkowski. Dekoracje Konstantego Mackiewicza.

Początek o godz. 8 m. 15.

„RÓŻA“ DLA ROBOTNIKÓW I NIEZAMOŻNEJ INTELIGENCJI.

W niedzielę, 24 paździerdnika r. b., popołudniu, odbędzie się przedstawienie dramatu, osnutego na tle rewolucji 1905 r. „Róża“ Żeromskiego w Teatrze Miejskim po najniższych cenach (od 3 zł. do 50 gr.) dla rzesz robotniczych oraz niezamożnej inteligencji. Nie ulega wątpliwości, że szerokie rzesze robotnicze poprą inicjatywę Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i wypełnią po brzegi salę teatru w tym dniu.

Bilety do nabycia codziennie w sekretarjacie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Narutowicza 50, od 5—8 wiecz., i w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych (Narutowicza nr. 50) od 10 rano do 5-ej popołudniu.

WIECZÓR EKSPERYMENTALNY SABIRY.

Przyjazd Sabiry do Łodzi, wywołał zrozumiałe zainteresowanie, gdyż jasnowidzące to medjum odgaduje z zadziwiającą dokładnością charakter różnych osób, których nigdy nie widziała. Odgaduje i określa zawartości kopert zaklejonych i opieczętowanych pięciu lakowemi pieczęciami. Wszystkie jasnowidzenia medjum są poparte dokumentami stwierdzającemi prawdziwość tychże. Dokumenty są podpisane przez wielu lekarzy. Doświadczenia z jasnowidzącą odbywały się w Polskiem Towarzystwie Badań Psychicznych. Wieczór eksperymentalny Sabiry odbędzie się w Łodzi, w sali Filharmonji, w sobotę, dnia 9 października o godz. 8.30 wieczorem Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

KONCERT VASA PRIHODA.

Już dawno nie czekano na koncert solisty z tak naprężoną ciekawością, jak na tego młodego skrzypka o twarzy, rękach i postaci dziewczyny, składającego się jakby tylko z samych nerwów i muzykalności, tego fenomenalnego grajka z łaski Bożej, którego olbrzymiej sztuki nie można sobie i innym wytłomaczyć żadną metodą, a tylko podziwiać jako coś zupełnie nadzwyczajnego, niepojętego, wynikającego z jakiejś ukrytej, tajemniczej właściwości konstrukcji organizmu. Vasa Prihoda, zwany powszechnie „Paganini Redivivus“, gra z taką pewnością siebie i nieomylnością, że jeżeli istnieje muzyka niesamowita, to daje ją Vasa Prihoda.

Koncert tego genjalnego skrzypka-wirtuoza, odbędzie się w nadchodzący piątek, dnia 8 października w sali Filharmonji, o godz. 8.30 wieczorem. Artysta grać będzie tylko jeden raz w sezonie bieżącym.

165 zabitych i 283 rannych

wskutek katastrof kolejowych w ciągu 5 miesięcy.

Olbrzymia większość wypadków z winy służby kolejowej

Z Warszawy donoszą nam:

Na zjeździe inżynierów kolejowych, kierownik biura badań psychotechnicznych, min. kolei, inż. J. Wojciechowski, wygłosił nader ciekawy referat o wypadkach kolejowych w świetle psychotechniki.

Do zilustrowanego swego referatu mówca przedstawił **statystykę wypadków na kolejach polskich w ciągu pierwszych 5 miesięcy.**

Z winy służby kolejowej wynikło 488 wypadków, co świadczy o niedostatecznem przygotowaniu i doborze personelu kolejowego.

163 wypadki wynikły z przyczyn natury technicznej, a więc też w przeważnej mierze obciążają personel kolejowy.

Ze złej woli wynikło 19 wypadków, wskutek siły wyższej — 42.

Niewyjaśnione przyczyny spowodowały 126 wypadków.

Wskutek wyliczonych wypadków **utraciło życie 165 osób, 283 zaś odniosło rany.**

Uszkodzonych w wypadkach zostało 719 wagonów i 151 parowozów, straty zaś wynikłe z tego powodu obliczono na 188.843 zł. Z sumy tej na straty, wynikłe z winy służby kolejowej, przypada 127.153 zł.

Najbardziej obfitował w katastrofy **styczeń r. b.**

W miesiącu tym wskutek wypadków poniosło śmierć 24 osoby, zaś 68 było rannych. 195 wagonów i 50 parowozów zostało uszkodzonych, zaś ogólne straty wyniosły 70.527 zł.

Opierając się na powyższych cyfrach inż. Wojciechowski wskazał na konieczność przeprowadzania bardzo szczegółowych badań poszczególnych wypadków, tak, aby stwierdzały one nietylko ogólną przyczynę wypadków, lecz wszystkie ich okoliczności w pierwszym rzędzie **stan fizyczny i psychiczny sprawy.**

Umożliwi to właściwą selekcję pracowników kolejowych i wycofywanie nieodpowiednich na mniej odpowiedzialne stanowiska.

Jako środki zaradcze przeciwko wypadkom, inż. Wojciechowski wskazał: **wyraźne i zrozumiałe przepisy ostrożności,** zabezpieczenia techniczne, częste przypominanie pracownikom i uświadamianie ich o grożącem niebezpieczeństwie, propaganda uświadamiająca publiczność o niebezpieczeństwie za pomocą plakatów, ogłoszeń, filmów etc., odpowiednie szkolenie kandydatów do służby kolejowej, uzgodnienie konstrukcji narzędzi i przyrządów z wymaganiami psychotechniki i t. p.

Z muzyki.

—:o:—

Koncert kwartetu drezdeńskiego.

Dziewiąty kwartet smyczkowy Beethovena wyjątkowe pośród kwartetów mistrza zajmuje stanowisko.

Nazwa „bohaterski“, jaką mu niektórzy kameraliści nadają, odpowiada w zupełności jego podniosłemu nastrojowi i burzliwej potędze. Jest on może najwierniejszym odbiciem swego twórcy, próbą rozwiązania odwiecznej zagadki — bytu i przeznaczenia ludzkiego. A przytem bije zeń taka moc, taka potęga siły męskiej, że chyba można go tylko z „Eroiką“ w tym względzie porównać.

Porywająco piękna jest zwłaszcza druga część kwartetu, owe „andante con moto“, rozpoczynające się od tajemniczo brzmiących uderzeń pizzicata wiolenczeli, po których następuje motyw trójkowy. Jedna to z najpiękniejszych melodji beethovenowskich, tak głęboko za serce chwytająca, iż, zda się, świat cały w tej nieskończenie czarownej muzyce się rozpływa.

Niema muzyka, któryby bez wzruszenia przystępował do odtworzenia tej części kwartetu, o której już utarło się powiedzenie, iż „tu ściany płaczą“ — tak nabrzmiała bólem serdecznym, miejscami rozjaśniona uśmiechem poprzez łzy, jest ta melodja kwartetu.

Wreszcie ostatnia część, słynny finał, allegro molto, połączenie fugi z formą sonatową, od początku do końca brzmi jak hejnał bojowy, nieustraszony w rytmie, potężniejący stopniowo, takt po takcie, aż do gwałtownej „cody“, przerwanej raz jeden „fermatą“. Ta właśnie fermata beethovenowska w zakończeniu — to punkt kulminacyjny finału, jakby jeszcze jeden oddech — napływ świeżych sił, jeszcze jedno potężne crescendo i koniec, na którego brzmienie, zda się, nie cztery instrumenty, lecz cała orkiestra niemal się składa.

Wykonanie tego arcytworu przez drezdeńczyków było istotnie wspaniałe. Brzmienie tego zespołu jest pełne i soczyste, zgranie jaknajlepsze, dbałość o formę zadziwiająca. Znać było kult od twórczy, przemawiała z ich gry męskość i hart, wyzbyte wszelkiej ckliwości. Może tylko finał pozbawiony był pewnego dynamicznego pędu, za to menuet i andante wykonali drezdeńczycy skończenie pięknie.

Po tak wyśmienicie oddanym Beethovenie nietrudno było odgadnąć, że i wykonanie kwartetu Schumanna i Griega najwytrawniejszych nawet kameralistów zadowoli. Podobała się zwłaszcza zmysłowo piękna barwa brzmienia tych czterech instrumentów, cieniowanie subtelne i wyraziste, jednolitość smyczkowania, oraz temperament, trzymany w zwartych karbach dyscypliny kameralnej.

Sukces, jaki odnieśli drezdeńczycy, długo niemilknące oklaski i owacje ze strony licznej publiczności, zdają się wróżyć koncertom kameralnym w sezonie obecnym duże powodzenie. Czekamy na zapowiedź dalszych wieczorów zespołowych. Czas jest, by nasza publiczność zapoznała się bliżej z tą, tak ciągle jeszcze u nas mało znaną, a tak bogatą w twory genjalnych mistrzów formą muzyczną — kwartetem smyczkowym.

L. P.

[redacted]

ODCZYT O KOMUNIZMIE.

W dniu dzisiejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Filharmonji (Narutowicza 20) ks. prałat Antoni-Wincenty Kwiatkowski, autor kilku dzieł, wybitny znawca komunizmu i stosunków bolszewickich dzisiejszej Rosji, wygłosi odczyt na temat: „Gospodarka komunistyczna w Bolszewii i jej skutki“.

ODCZYT PROF. LORENCA odbędzie się w czwartek.

Zapowiedziany na dzisiaj na kursach P.O.W. odczyt prof. Lorenca p. t. „Z dziejów 1920 roku“, wskutek nagłego wyjazdu prelegenta, odbędzie się w czwartek, dnia 7 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu kursów przy ul. Kilińskiego 135.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w środę dn. 6 października?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00— Komunikat gospodarczy.

17.00 — Program dla dzieci.

17.30— Jazz-band.

19.00 — Odczyt p. t. „Wrażenia z pobytu w Anglji“, wygł. p. Teodora Dzierzbicka.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Nad program „Rozmaitości“.

19.55 — Odczyt p. t. „Organizacja władz lotnictwa“ (z działu „Lotnictwo“), wygł. major M. Pietraszek.

20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego — p. Jadwiga Szmurło (śpiew).

1. Puccini: Fantazja na tematy z op. „Madame Butterfly“ (ork.).

2. a) Puccini: Arja z op. „Madame Butterfly“, b) Puccini: Arja z op. „Tosca“ (p. J. Szmurło).

3. a) Louis Ree: Menuet z suity w starym stylu, b) Boquoi: Intermezzo p. t. „Motyl“, c) Delibes: Barkarola z baletu „Sylvia“, d) Sarasate: Taniec hiszpański op. 26 nr. 8.

4. Mascagni: Fantazja na tematy z opery „Rycerskość wieśniacza“ (ork.).

5. a) N. Amani: „O Boże, co za czar“, b) Pójdź skarbie mój; c) Matinata (p. J. Szmurło).

6. a) Leoncavallo: Tempo di minuetto e gavotte z „Pajaców“; b) Bucalossi: „Bajazzo“ (walc); c) Monti: Czardasz; d) Saint-Saens: Marsz bohaterski.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH

PARYŻ, fala 1750 m. 12.30, 11.45, 20.30 — koncerty.

RZYM, fala 425 m. 21.25 — „Un signore senza pace“, operetka Dino Rulli (wyjątki).

MEDJOLAN, fala 320 m. 21.12 — „La Mascotte“, operetka Andrau'a (wyjątki).

WIEDEŃ, fala 531 m. 20.05 — Wieczór Beethovena.

PRAGA, fala 594 m. 19.00 — Transmisja z Narodni Divadlo.

BUDAPESZT, fala 560 m. 19.00 — „Hunyadi Laszlo“, opera Erkela.

LIPSK, fala 425 m. 20.45 — Wieczór utworów Leona Falla.

PRÓBY CHÓRÓW TOW. OPEROWEGO.

Dziś, w środę i jutro we czwartek b. m. o godz. 8 wiecz., odbędą się w tow. im. Chopina, ul. Piotrkowska 92, próby chórów z oper „Madame Buterfly“ i „Wesele Figara“. W czwartek po próbie zebranie towarzyskie dla członków chórów i wprowadzonych gości.

Krwawy węzeł miłości i śmierci

połączył tragiczną parę w ostatnim śmiertelnym uścisku.

Straszliwy dramat rodzinny, przypieczętowany podwójną zbrodnią.

W dniu wczorajszym w godzinach zedpołudniowych północno-zachodnia ielnica naszego miasta zaalarmowana stała straszliwą wieścią o ohydnym

morderstwie i samobójstwie

domu przy ul. Księży Młyn 10, w lnym z mieszkań robotniczych, należą ch do robotnika fabryki Szajblera nie ciego Rudolfa Witaczka.

Morderstwa dokonał brat właściciela leszkania, Emil Witaczek, który brzy- wą

przeciął gardło swej małżonce,

następnie sam pozbawił się życia.

Przyczyny tej okropnej tragedji nie lało się na razie wyświetlić całkowicie ebrane jednak przez naszego reportera iadomości o życiu mordercy i jego nie częśliwej ofiary dają pewne pojęcie o otywach, które skłoniły Emila Witacz a do popełnienia podwójnej zbrodni.

Ponury amant.

W jednym z oddziałów tkackich fa- ryki Szajblera pracowali obok siebie rzy dwóch warsztatach.

Ona miała wówczas 30 lat, on — 23.

Mimo widocznych cech staropanień- twa wysmukła, ze śladami piękności a twarzy robotnica, była

przedmiotem westchnień i gorących tęsknot

wszystkich pracujących na tym oddziale obotników.

Emil Witaczek najmniej do niej się za ecał.

I może dlatego właśnie — jego jedne- o wybrała wśród całej gromady adora- orów.

Emil Witaczek — jak opowiada brat ego Rudolf, w którego mieszkaniu do- konane zostało straszliwe morderstwo— uż w czasach najwcześniejszego dziecin stwa odznaczał się pewnem

zwyrodniałem okrucieństwem

w stosunku do ludzi i zwierząt.

Był najgorszem dzieckiem w rodzinie

W szkole dokuczał kolegom. Był nie lubiany. Nazywali go wszyscy „lwem“.

Gdy dorósł, nic się w nim nie zmieni- ło. Wręcz przeciwnie anormalne skłon- ności dojrzały wraz z wiekiem, nabiera- jąc z czasem pewnych

sadystycznych odcieni.

W fabryce był tak samo nielubiany, jak w szkole. Mrukliwy, nieżyczliwy, za wsze nachmurzony, poważny, ze złą mi- ną na twarzy czynił wrażenie człowieka okrutnego,

wyzutego zupełnie z uczuć litości i miło- sierdzia.

Ona w porównaniu z nim stanowiła rzadko spotykany kontrastowy typ.

Kochała nad życie

W fabryce nazywali ją „Genią“.

Była przez wszystkich lubiana. Sza- nowali ją zarówno robotnicy jak i kole- żanki. Przy całej swej skromności zdoła ła zachować pewną dumę.

Odznaczała się nawet pewną inteli- gencją. Emil Witaczek zainteresował ją jako człowiek odmienny od tej szarzyżny wiecznie zahukanych, kaszlą cych, chorych mężczyzn dniem i nocą po chylonych nad swemi warsztatami pra- cy.

O ich życiu przedślubnem wiadomo bardzo mało. Koleżanki zamordowanej stwierdzają, że „Genia“

kochała swego narzeczonego

nad życie. Był dla niej Bogiem. Po- zwalała mu na wszystko. Byleby jej nie porzucał. Byleby został przy niej.

Pracowali nadal w fabryce.

Przed dwoma laty odbył się ich ślub. Ona miała wówczas lat 31, on — 24.

Zamieszkali u jej rodziców, Wollma- nów, w domu przy ulicy Russkiej 5.

I od tej chwili rozpoczął się

właściwy dramat,

który ciągnął się przez dwa lata aż do dnia wczorajszego, kończąc sie w spo- sób tak bardzo tragiczny.

Pił i bił.

Emil po ślubie nie zmienił się również

Sąsiedzi opowiadają, że w domu Woll manów odbywały się

ciągłe awantury.

słychać było ciągle podniesiony głos Witaczka.

Często wracał do domu w stanie nie trzeźwym, wszczynając już w bramie awanturę z dozorcą.

Potem kłócił się z teściami.

Wreszcie zwracał się do żony, która na każdy jego wybuch gniewu odpowia- dała

nową falą pieszczot,

chcąc w ten sposób uspokoić zdenerwo wanego męża.

Witaczek rozbierał ją wówczas do naga i

bił paskiem po gołem ciele.

Znosiła to w milczeniu.

Sąsiedzi ani razu nie słyszeli jej łka- nia. Zawsze rozlegał się ochrypły głos pijaka.

Ale w końcu przebrała się miarka.

Witaczek począł

zdradzać swą małżonkę.

Ciosy, zadane paskiem po nagiem cie le nie bolały ją tak strasznie, jak wieść o

pierwszej zdradzie męża.

Jej bezgraniczna miłość, gotowa na największe ofiary, nie mogła pojąć okrut nego czynu męża.

W dodatku ostatnio wskutek redukcji

Witaczek stracił posadę w fabryce.

Brak zajęcia podziałał nań deprymu- jąco. Witaczek pożyczał od znajomych pieniądze i coraz częściej

chodził na wódkę.

Wracał do domu w stanie pijanym. Nowe awantury i bójki.

Wollmanowie starali się namówić zię cia, by szukał innego zajęcia.

Witaczek przyrzekał, że się poprawi. Wychodził z domu, rzekomo w celu szukania pracy, w rzeczywistości jednak szedł do szynku.

Przed dwoma miesiącami, chcąc się zwolnić od ciągłych wyrzutów teściów, Witaczek przeprowadził się

do mieszkania swego brata

w domu przy ulicy Księży Młyn 10.

Ostatnie rendez vous.

Lecz żona nie spuszczała go z oka.

Zamęczała go ciągłemi listami.

Błagała o spotkanie. Nie odpowiadał na jej listy.

Ponieważ przez cały dzień zajęta by- ła pracą w fabryce, wieczorem dopiero przychodziła do mieszkania jego brata,

lecz nigdy męża nie mogła zastać.

Wczoraj, jak zwykle, przysłała długi list. Groziła konsekwencjami. Witaczek po przeczytaniu listu, powziął

szatański plan.

Odesłał jej odpowiedź:

— „Przyjdź jutro o 11-ej przed połu- dniem“.

Mieszkanie Rudolfa Witaczka mieści się na pierwszem piętrze. Po drewnia- nych schódkach wchodzi się na górę. Naj pierw mała kuchenka, potem pokoik, słu żący jednocześnie za sypialnię i salon.

Wczoraj przed południem Rudolf Wi taczek pracował w fabryce.

Żona jego z samego rana udała się na miasto. Miała wrócić przed dwunastą, by przygotować jeszcze obiad dla męża.

W mieszkaniu pozostał tylko Emil.

O godzinie 11-ej przyszła jego żona.

Rzuciła mu się na szyję.

Emil odepchnął ją od siebie.

Rozłożył na podłodze siennik.

Żona zaczęła go namawiać by

wrócił do jej mieszkania.

Emil nie odpowiadał.

Usiedli oboje na sienniku.

W miłosnym uścisku.

Rozmowa przeszła na tematy intymne

W pewnej chwili Emil zaproponował swej żonie spełnienie przerwanych od dwóch miesięcy

obowiązków małżeńskich.

Świadczy o tem zwinięta w wałek chustka, która miała służyć zamordowa- nej za poduszkę.

W pewnej chwili Witaczek wycią- gnął z kieszeni

przygotowaną już wcześniej brzytwę.

Szybkim ruchem przerznął jej gardło.

Strumień gorącej krwi

trysnął mu prosto w twarz...

Widok krwi rozbestwił go zupełnie...

Żona nie wydała najmniejszego na- wet jęku.

Brzytwa przecięła szyję niemal cał- kowicie... Głowa trzymała się

na skrawku skóry.

Po dokonaniu morderstwa Witaczek podniósł się z siennika...

Był nieprzytomny.

Podczas przecinania głowy brzytwa pękła mu na dwie części.

W ręku trzymał więc tylko pozostałą część ostrza...

Nie zastanawiał się długo...

Przytępionem nieco ostrzem

przeciął sobie żyły na lewej ręce i na szyi...

Znowu trysnął strumień krwi, oblewa jąc ścianę i podłogę...

Witaczek niecierpliwił się jednak..

Śmierć nadchodziła powoli...

Dla przyspieszenia wylewu krwi

oblał rany na ręce i na szyi gorącą woda

Sprawiło mu to dotkliwy ból...

Stracił przytomność i padł na ziemię.

Chłopiec, który przyszedł z fabryki po obiad zauważył w kuchni

dwa nieruchome ciała,

spoczywające w kałuży krwi.

Zaalarmował dyrekcję fabryki.

Dyrekcja ze swej strony zaalarmo- wała 11 komisarjat i pogotowie ratunko we.

W pięć minut potem przybył na miej sce wypadku podkomisarz Fichna i kie- rownik działu sądowego przy 11 kom. st. prz. Strycharski wraz z dwoma wy- wiadowcami.

Emila Witaczka przewieziono w sta nie beznadziejnym do szpitala Poznań- skich. Żona jego zmarła na miejscu.

O godzinie 12 m. 15 przyjechał na miejsce wypadku kierownik urzędu śled czego kom. Wajer i kierownik 1-ej bry- gady podk. Wesołowski.

Rozpoczęło się wstępne dochodzenie.

W pół godziny potem zjawił się Ru- dolf Witaczek i jego żona.

Rodzice zamordowanej dowiedzieli się dopiero o wypadku o godzinie 2-ej po południu.

Nikt z sąsiadów nie słyszał

najlżejszego nawet szmeru

w mieszkaniu Witaczków.

Ponura tragedja wywarła na miesz- kańcach dzielnicy robotniczej wstrząsa- jące wrażenie... —jar.—



Arcydzieła malarstwa włoskiego — A. Soffici: „Tualeta dziecka“.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
6 październ. 1926

Zniżka dyskonta.

Ministerstwo przemysłu i handlu zdecydowało w porozumieniu z ministerstwem skarbu i Bankiem Polskim obniżenie stopy dyskontowej do 9 per annum.

Widocznie uważa rezultaty uzyskane poprzedniem zejściem do 10 procent za zachęcające do dalszego kroczenia po tej samej linji.

Rzekomym widocznym efektem tego kroku ma być odprężenie zaobserwowane na prywatnym rynku dyskontowym po pierwszej obniżce. Dzisiaj da się już powiedzieć, że odprężenie to nie jest tak wielkiem jak się początkowo łudzono. W każdym razie powody tego odprężenia mogą być przedmiotem dyskusji.

Pozostajemy przy poprzednio wypowiedzianym poglądzie, że całkiem inne względy wpłynęły na nie, jak np. stabilizacja złotego, wzrost wypłacalności w kraju, włącznie do obiegu stezauryzowanych walut etc. Natomiast rola obniżenia stopy oficjalnej była minimalna.

Dzisiaj — a propos dalszego zniżania stopy urzędowej o jeden procent, ponownie stwierdzamy, iż pomiędzy stopą oficjalną a stopą rynkową dotąd nie nawiązał się w Polsce stosunek zależności funkcjonalnej. Jedna i druga działają w płaszczyznach nieprzecinających się.

Arbitralne zmiany stopy Banku Polskiego są oczywiście możliwe (ba, możliwy jest nawet kredyt bezprocentowy!) ale na zniżkę stopy prywatnej nie wpłyną, o ile nie spowodują jej inne zjawiska, np. jak dopływ kapitałów.

Ciekawe jest, że nawet ci, którzy chętnie głosili potrzebę pierwszej zniżki stopy (bo sami mieli duże kredyty w Banku Polskim, a widząc, że je i tak dostaną woleli je mieć taniej, niż drożej) ci nawet dzisiaj mówią że nie dała ona korzyści.

Dyrektorzy największych fabryk, hut i kopalń mówią, iż swoim odbiorcom od których przyjmowali poprzednio pokrycie wekslowe z dyskonta potrącaniem bardzo zbliżonem do stopy Banku Polskiego, obecnie nie mogą za wzorem Banku obniżyć stopy, gdyż zniżenie stopy w tej instytucji dokonało się kosztem zmniejszenia kontyngentu przyjmowanego portfelu i zmusiło do szukania dyskonta w droższych bankach prywatnych.

Banki prywatne natomiast, widząc małe szanse zwiększenia swoich przydziałów redyskonta w Banku Polskim rozpoczynają ograniczać dyskont weksli złotowych do najkótszych terminów. Przy dłuższych zaś terminach, kasują właściwie dyskonto weksli złotowych skoro domagają się od swej klijenteli gwarancji tak zw. średniej waluty. Całkiem słusznie uważają, że jeżeli Bank Polski chce ryzykować za bezcen to mu wolno, ale one tego czynić na swój koszt nie mogą.

Tak wyglądają szanse skuteczności dalszej zniżki stopy w świetle następstw poprzedniej. Twierdzimy, że nie są one świetne.

Jeżeli Bank Polski — oczywiście w granicach swych sił, a nie są one zbyt wielkie — ma zamiar polepszać sytuację na prywatnym rynku pieniężnym polskim — niech raczej zwiększa narazie kredyty, aniżeli obniża ich cenę. Wszyscy jesteśmy przyjaciółmi niskiej stopy procentowej; ale nie możemy wszyscy wierzyć że środkiem do sprowadzenia jej na niski poziom jest zarządzenie dyrekcyjne Banku Polskiego; byłoby to nazbyt proste; zjawisko ceny kapitału jest bardziej skomplikowane.

A. Z.

Reforma podatku obrotowego.

Dwa projekty min. skarbu.—Nowelizacja ustawy.

W sferach dobrze poinformowanych spodziewane są w najbliższym czasie doniosłe reformy podatkowe, idące po myśli życzeń czynnikom gospodarczym.

Nowy minister skarbu w rozmowach z przedstawicielami miejscowych organizacji kupieckich niejednokrotnie podkreślał swe przychylne stanowisko w sprawie wysuwanych przez nich dezyderatów.

Dotyczy to przedewszystkiem aktualnej obecnie sprawy reformy ustawy o podatku przemysłowym.

Dowiadujemy się, że w sprawie tej nurtują w łonie ministerstwa dwa zasadnicze projekty, których zrealizowanie posiadałoby dla życia gospodarczego doniosłe znaczenie.

Jeden z tych projektów przewiduje ustalenie jednolitej stawki podatku od obrotu w wysokości 1 procent, drugi zaś przerzuca podatek wyłącznie na producenta wzgl. importera przy odpowiednio wyższej stopie opodatkowania.

Zaznaczyć jednak dla ścisłości musimy, że narazie projekty te są jeszcze najzupełniej luźne, natomiast bliższe urzeczywistnienia jest częściowe znowelizowanie ustawy, w tym sensie, że handel hurtowy we wszystkich wypadkach będzie opłacać 1 procent.

C.

—:o:—

Waluty i akcje.

Kurs złotego.—Zapotrzebowanie obcych walut na giełdzie.—Baissa —Operacje terminowe.

Ostatnie dwa przesilenia gabinetowe na wewnętrzny rynek walutowy naogół bardziej nie oddziałały. Jest to zupełnię zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że Bank Polski może w chwili obecnej dzięki rosnącym wciąż zapasom walutowym i większej swej elastyczności, powstałej wskutek częściowej zmiany statutu, regulować w zupełności popyt i podaż.

Pokrycie biletów bankowych instytucji emisyjnej w walutach i złocie wynosiło na dzień 20 września 42.8 proc. w tej zaś dekadzie pomimo znacznych płatności zagranicznych jest jeszcze wyższe. Wysokie zabezpieczenie obiegów banknotów wyklucza wszelką inflację i nie da możności podniesienia głowy hydrze spekulacji. Dlatego też dolary zyskały na rynku prywatnym zaledwie trzy grosze, osiągając przejściowy kurs 9.03. Zainteresowanie natomiast dla złota utrzymało się w dalszym ciągu, co przypisać należy głównie małemu dowozowi jego z Łotwy i Rosji sowieckiej. Ruble złote notowano ostatnio 4.88 i pół. Ich parytet miejscowy w stosunku do dolarów wynosi 54.35 za 100 rubli, podczas, gdy na rynku wszechświatowym parytet ten pozostał na niezmienionym poziomie 51.70 dol. za 100 rubli.

Na giełdzie oficjalnej notują dolary 8.98, dewizy na New-York 9.00.

Zapotrzebowanie na waluty i dewizy jest nadal wielkie, gdyż wynosi od 400—500 dolarów dziennie. Tak znaczne zapotrzebowanie nie przedstawia dla naszej sytuacji walutowej żadnego niebezpieczeństwa odzwierciedla natomiast rosnące wciąż ożywienie w naszym przemyśle. Albowiem przemysł produkujący teraz bardzo intensywnie na eksport i dla rynku wewnętrznego musi sprowadzać z zagranicy surowce i chemikalja (przemysł włókienniczy i garbarski) lub ulepszyć sposób eksploatacji przez sprowadzenie nowych maszyn (przemysł węglowy i hutniczy).

Waluty oddawane zagranicy za surowce, barwniki i maszyny **wracają jednak w kilkakroć wyższej ilości do kraju** jako zapłata za nasze gotowe materjały włókiennicze, węgiel, drzewo, cement, ziemiopłody itp.

Jeśli eksport nasz utrzyma się na obecnym poziomie, a import zwiększy się tylko z tych państw, które przyjmować będą wzamian za przyznany im kontyngent wwozowy równą ilość naszych towarów i produktów — to **możemy być o los złotego zupełnie spokojni.**

Giełda akcyjna zwraca wprawdzie baczną uwagę na wszystkie wypadki, z dziedziny polityki wewnętrznej i zewnętrznej — kieruje się jednak głównie swoją własną polityką — a przedewszystkiem chęcią zysku.

Optymiści giełdowi stracili oparcie o najważniejszy czynnik „haussy", — ulicę, która po ostatniej „baissie", na której poniosła dotkliwie straty — przez długi czas będzie stroniła od kupna papierów giełdowych, do których już niema teraz zupełnie zaufania.

Obroty akcjami na giełdzie oficjalnej ostatnio nieco się zwiększyły, co przypisać należy pewnym zakupom ze strony banków prywatnych, mających zlecenia zagraniczne.

Na rynku prywatnym robią tranzakcje przeważnie tylko zawodowi spekulanci. Oprócz tranzakcji kasowych przeprowadza się także operacje premjowe i terminowe, które w ostatnich czasach bardzo się wzmogły. Sfery giełdowe sądzą jednak, że z chwilą obniżenia podatku giełdowego z 8.8 promille na 2 promille, co już lada dzień nastąpi, przeniesie się gros operacji kasowych na giełdę oficjalną.

A. Z. W.

Zboże i mąka.

Uspokojenie na rynku zagranicznym i wypływające stąd ustanie eksportu w większych rozmiarach z jednej strony, średnia zaś podaż na rynku wewnętrznym, w przeciwieństwie do małej poprzednio, spowodowały pewnego rodzaju ustabilizowanie się wygórowanych cen na rynku krajowym.

W końcu tygodnia notowano: 34-34 zł. 50 gr. za żyto, 47 zł. za pszenicę, 32—33 zł. za jęczmień browarniany, 29 zł. za kaszany, 29 zł. za owies, wszystko za 100 kg. loco stacja załadowania.

Na rynku mącznym obroty słabe. Płacono za mąkę żytnią wyborową 82 do 85 zł., żytnią pytlową 410000 — 60 zł., sitkową i razową 43 zł., wszystko za 100 kg. z odstawą do piekarń.

Monety złote

Mennica państwowa zajęta jest obecnie biciem monet złotych 10-cio i 20-to złotowych. Dotąd wybito ich zgórą 150.000 sztuk. Monety te na podstawie specjalnego dekretu min. skarbu będą wymieniane na monety złote innych państw lub złote przedmioty.

Pozatem mennica tłoczy bilon bronzowy jedno i dwugroszowy, którego brak w kraju stale daje się odczuć.

Likwidacja strejku górników

Londyn. 5 października.

Ponieważ obecnie podjęło pracę przeszło 200.000 górników, a w ostatniej chwili znów kilka tysięcy robotników powróciło do kopalń, kierownictwo związków zawodowych górniczych, uważa strejk za przegrany.

PODATKI.

W tych dniach rozpoczną urzędowanie komisje odwoławcze dla podatku obrotowego za 2-ie półrocze 1925 r.

***

Ze źródeł urzędowych dowiaduje się „Republika" że w terminie do 1 listopada b. r. winni są wszyscy płatnicy uiścić ewentualną różnicę między podatkiem dochodowym, wymierzonym na rok 1926 a zaliczką wpłaconą w terminie do 1-go maja b. r. (art. 87 ustawy o podatku dochodowym).

O ile nakazy zostaną doręczone po 15 października, cały podatek należy uiścić w ciągu 30 dni od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

***

Według wykazu zaległych podatków obywatele polscy winni są skarbowi państwa 155,422,916 zł.

Suma, przypadająca na zaległości z tytułu opóźnienia spłaty, wynosi 106,922,516 zł. Na odroczenia przypada 48,5 milj.

Największe zaległości są w opłatach stemplowych, bo 49 milj., kary wynoszą 10 milj., zaległości podatku gruntowego 31 milj., podatku przemysłowego 33 milj. i t. d.

Wypłata kuponów

8 proc. pożyczki konwersyjnej.

Z dniem 1 b. m. minął termin płatności kuponów 8-procentowej państwowej pożyczki konwersyjnej. Należność za kupony będzie uiszczana w łódzkim oddziale Banku polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w kasie skarbowej. Wartość poszczególnych odcinków ustalona na podstawie obliczeń kursu franka szwajcarskiego i dolara z okresu 2 tygodni poprzedzających płatność od obligacji tej pożyczki wynosić będzie za kupon nominalnej wartości groszy 40 będzie się płaciło groszy 69, za kupon nom. wartości zł. 2 — zł. 3.47.

Ożywienie na rynku cementowym.

Cement polski śmiało konkuruje na rynkach światowych.

Na rynku cementu dało się zauważyć w ostatnich tygodniach dość znaczne ożywienie. Przyczyny tego ruchu są następujące: 1) wzmożony ruch budowlany i intensywniejsza praca na budowach wskutek bliskiego końca sezonu. Wielkie ilości cementu biorą kooperatywy oraz rząd na budowę gmachów rządowych; 2) znaczne zapotrzebowanie na cement ze strony grupy zagranicznej Ullen an Co, przeprowadzającej inwestycje w kilku miastach prowincjonalnych 3) rozbicie syndykatu cementowego i powstała stąd silna konkurencja między poszczególnemi grupami i firmami — która w konsekwencji doprowadziła do poważnej zniżki cen; 4) opanowanie rynków zagranicznych dzięki dobrze zorganizowanym zagranicznym biurom sprzedaży i wybornej jakości naszego cementu przy konkurencyjnych cenach.

Horoskopy dla przemysłu cementowego są niezłe.

Wiele zależy od ruchu budowlanego, będącego podstawą tego przemysłu.

Właściciele cementowni spodziewają się również, że rząd rozpocznie w przyszłym roku budowę rozmaitych objektów i przeprowadzi cały szereg ulepszeń, które korzystnie odbiją się na rozwoju przemysłu cementowego. Chodzą słuchy, że większe cementownie dążą do przywrócenia syndykatu, ażeby uniknąć wzajemnego obniżania cen zwłaszcza, jeśli chodzi o eksport.

Drożyzna w Rosji.

—:—

Rząd sowiecki jest zdania, iż apar t handlowy rosyjski, jes droższy od kapitalistycznego.

Sowiecki komisarjat dla handlu rozesłał do wszystkich państwowych i ko operacyjnych organizacji handlowych instrukcje w przedmiocie walki z nieracjonalnemi metodami kupieckiemi z zwyżką cen detalicznych.

Instrukcja ta zwraca uwagę, na to, że handlowy system sowiecki jest nietylko daleki od wzorów socjalistycznych, ale w większości wypadków **jest droższy i mniej racjonalny od handlowego aparatu kapitalistów.** Zasadniczym zadaniem gospodarczej polityki państwa, zdaniem komisarjatu handlu, jest mobilizacja wszystkich sił robotniczych oraz kooperacji w celu przeprowadzenia energicznej walki, zmierzającej do polepszenia i potanienia handlowego aparatu.

Walka o zniżkę cen detalicznych jest dążeniem do porozumienia się wzajemnego ludności wiejskiej z robotniczą. **Jedynie w drodze obniżenia cen wyrobów przemysłowych uda się utrzymać ustalone już ceny zboża i jednocześnie skłonić chłopów do większej podaży ziemiopłodów.**

Od rezultatu tej akcji zależny będzie rozmiar eksportu zboża z Z.S.S.R., który pozwoli nakreślić ramy importu z za granicy surowców i wyrobów przemysłowych. Jest rzeczą charakterystyczną, że w instrukcji rząd sowiecki uskarża **się na kooperacje, które starają się o zyski przez podnoszenie cen.** Instrukcja uważa tego rodzaju postępowanie za rezultat

zarażenia się kooperacji,

a nawet całego aparatu państwowego handlu, metodami „nepmanów" i spekulantów, wyzyskujących na swoją korzyść głód towarowy.

W związku z tym zalecona jest decydująca walka zarówno z obcą sowietom ideologją, jak i z jej prowodyrami.

W stosunku do organizacji handlowych, przeciwdziałających zniżce cen stosowane będą daleko idące represje, włącznie z pozbawieniem kolorytów pieniężnych i towarowych.

W walce tej uważa się również za konieczne użyć represji sądów sowieckich, które mają roztoczyć baczną „opiekę" nad handlem aby przeciwdziałać lichwiarskim zakusom.



Donosiliśmy już o utworzeniu wielkiego kartelu żelaznego Europy zachodniej. Powyższa ilustracja jest symbolem zawarcia umowy. — Widzimy tutaj gmach zarządu olbrzymich zakładów Kruppa, w którym odbywały się konferencje niemiecko-francusko-belgijskie; w owalu portret przemysłowca francuskiego Loucheura, który jest właściwym twórcą tego porozumienia.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.98.

CZEKI.

Belgja 24.67 i pół.
Holandja 361.27 i pół.
Londyn 43.77.
Nowy Jork 9.
Paryż 25.52 i pół.
Praga 26.72.
Szwajcarja 174.32 i pół
Wiedeń 127.32 i pół.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dol. 70, w złotych 630.
Pożyczka kolejowa 149, 148, 149.
Pożyczka konwers. 5 proc. 46, 45.50, 46.
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 34.50, złotowe 34.15, 33.75, 34.
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 24.60.
5 pro. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 27.50.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 39.75, 39.50.

AKCJE.

Bank Polski 79. 78.75, 80.
Bank Handlowy 3.30.
Bank Zarobkowy 6.50.
Bank Dyskontowy 7.75, 8.
Bank Zachodni 1.40.
Spiess 2.70, 2.60, 2.70.
Chodorów 109.
Częstocice 1.15.
Cukier 2.60, 2.64.
Polsk. Przem. Naftowy 0.65.
Cegielski 16.
Modrzejów 3.35, 3.55, 3.50.
Ostrowieckie 6.80, 6.65, 6.75.
Rudzki 1.10, 1.13.
Ursus 1.30, 1.35.
Żyrardów 11 10.75, 11.25.
Haberbusch 60.
Kijewski 0.23, 0.15.
Siła i Światło 23.
Czersk 0.30, 0.33.
Michałów 0.25.
Węgiel 69, 67, 69.
Nobel 2.40, 2.30.
Lilpop 0.87, 0.81.
Norblin 1.10.
Parowozy 0.89, 0.28.
Starachowice 1.87, 1.81, 1.87.
Zieleniewski 12.
Borkowski 1.15, 1.17.



Dolar w Łodzi.

—:—

Wczoraj kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych 9.01 i trzy czwarte w płaceniu 9.02 i ćwierć w żądaniu. Tak znikoma różnica między kursem zaofiarowania i kupna świadczy o zupełnej martwocie.

Tendencja słaba.

Zapotrzebowanie walut giełdy urzędowej wyniosło wczoraj 400 tys. dolarów i zostało w całości pokryte przez Bank Polski.

Kurs kupna (urzędowy) 8.95.

Giełdy zagraniczne.

Londyn, 5 października.

Nowy Jork 4.85 i 5-32—4.84 i 13-16
Holandja 12.11 i 1-13
Francja 171.25
Belgja 178.25
Włochy 128.75
Niemcy 20.37
Szwajcarja 25.11 i 3-8
Praga 163.75
Wiedeń 34.38
Warszawa 42.50

Paryż, 5 paźdz'er.

Londyn 171.35
Nowy Jork 35.37
Belgja 95.85
Włochy 132 i pół
Szwajcarja 680.—
Rumunja 18.55
Niemcy 842.—

Gdańsk, 5 października.

100 marek Rzeszy 122.597-122.903, 100 złotych 57.13—57.27, czek na Londyn 24.99 i pół, telegraficzna wypłata na Berlin 122.572—122.878, na Warszawę 56.95—57.10

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Za 100 złotych: Londyn 42.50, Zurych 58.00, Berlin 46.235—46.715, wypłata na Warszawę 46.38—46.62, na Katowice 46.38—46.62, na Poznań 46.28 — 46.52, Gdańsk 57.13—57.27, wypłata na Warszawę 56.95—57.10, Wiedeń czeki 78.00—78.50, bnaknoty 77.90—78.90

Piecyki przenośne ZNICZ

Biuro: Wodna 12-14, telefon 5-22,
Skład: Grand-Hotel, Traugutta 1.

ENZYFOR DLA CELÓW TEKSTYLNYCH.

ENZYFOR jest extraktem słodowym, wytwarzanym ze specjalnego słodu o wysokiej zawartości diastazy.

ENZYFOR jest środkiem nadającym się do natychmiastowego użytku.

ENZYFOR przewyższa co do wartości wszystkie inne podobne produkta.

ENZYFOR zastępuje najlepsze wyroby zagraniczne, a jest znacznie tańszy.

ENZYFOR jest pierwszorzędnym środkiem do odkrochmalania, należy mu oddać pierwszeństwo przed innymi środkami jak np. kwasami, preparatami chlorowymi itp. albowiem nie narusza włókien, a owszem czyni je miękkimi i podatnymi.

ENZYFOR nadaje się wybitnie do fabrykacji kleju krochmalnego, sporządzony klej (tkaczy) czyni materjały podatnymi, niełamliwymi, na których barwy uwydatniają się jaknajkorzystniej.

ENZYFOR jest produktem krajowym wytwarzanym najnowszemi metodami w browarze Jana Götza w Krakowie i ze względu na cenę przewyższa wszystkie inne podobne preparaty.

Przedstawicielstwo ADAM KOTLICKI
Łódź, Wschodnia 55.

Minerwa Szwajcarja Zurych

Przygotowanie do **Matury** szybkie i gruntowne.
Politechnika. Uniwersytet
Dyplom Handlowy
Rezultaty egzaminów: od wiosny 1924 r. do jesieni 1925 r. z 98 stałych uczniów Minerwy, przystępujących do państwowych egzaminów dojrzałości, złożyło je pomyślnie 95.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
LABOR. CHEM.-FARMAC.
„AP. KOWALSKI“ A.K.
WARSZAWA-MIODOWA 5

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) **przy Zachodniej 52, tel. 34-67.**

Gabinet elektro i światłoleczniczy Roentgenoterapja. Naświetlanie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następ. lekarze:

Dr. ALTENBERGER	Dr. NOWICKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. OLSZEWSKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OSIECKI
Dr. DUTKIEWICZ	Dr. SKIBINSKI
Dr. GARLINSKI	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. MANNTEUFFEL	Dr. STARZYNSKI
Dr. MARX	Dr. ZAŁĘSKI
Dr. MICHALSKI	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MIŁODROWSKI	Dr. ZIEGLER ED (Jr).

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m 3, tel. 43-63

Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapia. Solux
Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Łaźnie dla Pań

— czynne —
w czwartki od 8-ej rano do 9 wiecz. bez przerwy. **Wanny codziennie.**
„Kąpiele Centralne“ H. Offenbach
Zachodnia 38, tel. 38-51.

Ważne dla Sz. Pań!

Uprzejmie zawiadamiam, iż z dniem 4-go Października przeszedłem z firmy p. Hołodyniaka do firmy

Sznajder, Piotrkowska 76, tel. 29-33

Polecając się nadal łaskawym względom Sz. Klijenteli pozostaje z poważaniem

Stanisław.

Po zwiedzeniu szkół zagranicznych
ALA RYZENBERŻĄNKA
wznowiła lekcje: **Rytmicznej Gimnastyki, Kultury Ciała i Tańców Plastycznych.**
Komplety dla Pań. **Dzieci od 4 lat.**
Zapisy i informacje od 10—11 rano i 2—4 p.p. przy ul. Cegielnianej 27 tel. 16-16

Spiesz bo przeoczysz!

i z własnej winy ominiesz okazję zdobycia fortuny zł. 500.000, kupując los do I-ej kl. 14-ej Lot. Państw.
w Kantorze Loteryjnym B. WEINBERG, Łódź,
42 Piotrkowska 42
Tel. 7-87. Konto P. K. O. 61.016.
Co drugi los wygrywa. Cena 1/4 losu 10 zł.

Zagubione zostały 4 następujące weksle:

pł. 16/10 wyst. Anna Bonenberg, zlec. M. Izraelewicz pł. Bydgoszcz Zł. 90.—
pł. 6/11 wyst. Marja Hirsz, zlec. M. Izraelewicz pł. Bydgoszcz zł. 387.—.
pł. 19/10 wyst. Ch. Eisenberg, zlec. J. Skóra pł. Sosnowiec zł. 187.20.
pł. 31/10 wyst. A. Konstam, zlec. D. Kohn pł. Lipno zł. 100.—.

Uczciwy znalazca zechce powyższe zwrócić do p. J. Skóry, Łódź, Nowomiejska 6, albowiem takowe **unieważniam.**

Enzymalt



nowy znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, wpływający dodatnio na jakość pieczywa.
Wyrabia: **Browar Krak. Jana Götza, Kraków, ul. Lubicz L. 17.**
Przedstawiciel
Adam Kotlicki Łódź, Wschodnia 55.

PANIOM

polecamy nasze

OSTATNIE NOWOŚCI

w gotowych płaszczach jesiennych i zimowych Nasze wyroby odznaczają się przy zastosowaniu najlepszych materjałów doskonałym krojem i solidną elegancją Ceny niskie! Prosimy odwiedzić nasz skład!

Emil Schmechel
ul. Piotrkowska 98 róg Przejazd.

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.
FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
I. OPATOWSKI
— Nowomiejska 27 — Tel. 46 08. —
— — Żadnej filji nie posiadam. — —

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji angielskiego pojedyńczo i w kompletach
MANDELTORTOWA,
Pomorska 22, front I p.

Kto chce otrzymać posadę

nauczycielki (la) w szkole powszechnej w Zduńskiej Woli wzamian za taką samą posadę w Łodzi niech złoży ofertę w admin. „Republiki“ sub „Już 222“. 8

Dr. med.
M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Telefon 45-49.
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjm. od 8—9½, 12—2 i od 7—8 w

Dr. med.
H. BERGSON
Akuszer-ginekolog
przeprowadził się na ul. Ewangelicką 16.
Telefon **10-26.**
Przyjmuje od godz. 5½—6½ po poł..

Doktór
W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Gdańska 42.
Przyjmuje:
od 8 do 10½ r. od 2—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa.
Przyjmuje
od 9 — 11
i od 5— 8.

Dr.
Ludwik FALK
Nawrot № 7.
Telefon 28-07
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. po 10—12 i 5—7

Dr.
H. Szumacher
powrócił
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 5 do 7½ po poł.
W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej.
6-go Sierpnia 1.
Tel. 48-62.

Dr.
Jan Dobrowolski
Chor. skórne i weneryczne
od godz. 5—7, w niedz. od 10—12
ul. Andrzeja 3.

Dr. med.
R. Bornstein
chor. wewn. i nerwowe
przyjm. od 7—8
Traugutta 9
tel. 23-06 6

Dr.
H. HAMMER
Akuszerja i choroby kobiece.
Przyjmuje od 5—7.
Wschodnia 38
Tel. 28-39.

Dr. H.
Borakowska
Choroby kobiece akuszerja.
Od 3 do 4 i pół.
Cmentarna 3.
Telef. 45-88 12

Dr. med.
LUDWIK
RAPEPORT
ul. Prez. Narutowicza 25
(Dzielna)
Telefon 44-10.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Przyjmuje od 1—2 pop. i od 4—7 w. 14284

Lekarz-dentysta S. Zylbersztajn powróciła
ul. Gdańska 31
Przyjmuje od godz. 3—7. 31

Fachowa

pierwszorzędna krojczyni poszukiwana od zaraz do magazynu. Pożądane pierwszorzędne referencje. Oferty pod „Suknia“.

KOMPLETY
Dla fizycznie słabych, umysłowo nie dorozwiniętych dzieci pod kierunkiem
Dr. med A. Szmirgelda.
Zapisy od 6 do 7.
Cegielniana 6. 27

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na pow. Łodzki, Jan Andrzejewski, zam. w Łodzi, przy ul. Orlej № 3 na zasadzie art. 1030 U P C ogłasza, że w dn. 13 paźdz. 1926 r. o g. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej przy ul Karola № 2 odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Eugenjusza, Zofji i Hugona Wicherów składających się z kredensu z lustrem i kryształowym oszkleniem, garnituru mebli białych i garderoby (wieszaki z lustrem oszacowanych na ogólną sumę 600 zł.
Komornik
Jan Andrzejewski

Pokój z utrzymaniem **do wynajęcia**
Szkolna 24 m. 5

Kupno i sprzedaż

Dom do sprzedania przy ul. Kamiennej № 5. Wiadomość Hotel Savoy. 27

Samochód, 6-osobowa Minerwa tanio do sprzedania. Piotrkowska № 199, tel. 50-18. 6

Łóżeczko dziecinne z materacem w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania, Zakątna 21 m. 23. 7

Lokale

Pokój frontowy umeblowany, telefon do wynajęcia. Piotrkowska 83 m. 8. 6

Poszukiwany 2-u okienny pokój słoneczny możliwie na I piętrze z używalnością kuchni w okolicach Gdańskiej, Andrzeja, Pańskiej. Może być bez mebli. Zgłoszenia Andrzeja 33 m. 3

Pokój umeblowany poszukuje młody człowiek. Of. Sz. R.

Pokój słoneczny z centralnem ogrzewaniem w centrum miasta do wynajęcia. Narutowicza 16 m. 6.

Lokal fabryczny do wynajęcia przy ul 6 Sierpnia 47. Dowiedzieć się u Braci Szmuszkowicz i Goldkind. Piotrkowska 25 telefon 25-76. 10

Odnajmę pokój z codziennem utrzymaniem lub bez. inteligent. pani. Aleja Kościuszki 26 m. 14 od 1—3. 9

Pokoje umeblowane do wynajęcia, Przejazd 40 m. 10

Duży słoneczny pokój w śródmieściu z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia. Oferty sub „F“.

Z większego komfortowego mieszkania są do wynajęcia 4 umeblowane pokoje z wygodami używalnością kuchni razem lub częściowo. „Przystępne“.

Nauka wychowanie

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand, Traugutta 2 I fr.

Nauczycielka przyjmie na popołudnie lekcje lub demi place, Aleje 1-go Maja 36, m. 9. 10

Nauczyciele gimnazjalni udzielają lekcyj z zakresu wszystkich przedmiotów szkół średnich oraz języka niemieckiego. Zgł. w adm. pod Dr. B S. 7

Wytrawny pedagog z dyplomem uniwersyteckim poszukuje lekcji polskiego, hebrajskiego, niemieckiego, historji, historji żydów ogólnego wykształcenia. Zgłoszenia do adm. sub „Rutyna“

Niemiecki gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, najnowsza ułatwiona metoda! Pomorska 22 front I p. m 4 od 2 — 4 po pol. 9

Matematyki, łaciny do matury oraz korepetycji w zakresie 8-iu klas udziela studentka rutynowana nauczycielka. 2 zł. godz. Oferty sub „R. T.“ przyjmuje adm. nin pisma. 10

Posady

Stenografji wyucza listownie wszystkich instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 6

Majster tkacki (Dessinateur) pierwszorzędny fachowiec specjalista wyrobów męskich kamgarnowych i półkamgarnowych z 25 letnią praktyką i pierwszorzędnemi referencjami poszukuje odpow posady. Of. pod „Fachowiec“ do red. nin. pisma. 7

Lekarz-dentystka doskonale wykwalifikowana w robocie klinicznej i technicznej poszukuje zatrudnienia w gabinecie. R C.

Panienka z średniem wykształceniem przyjmie kondycję na pół dnia do dzieci w wieku szkolnym. Na żądanie początki języka francuskiego i muzyka. Oferty sub „Panienka“ proszę skierować do „Republiki“

Długoletni pracownik biura próśb z własną maszyną do pisania poszukuje odpowiedniego zajęcia Oferty „Zdolny“ do adm. nin. pisma. 7

Dobra krawcowa z długoletnią praktyką poszukuje pracy tylko w lepszych domach prywatnych Łaskawe oferty do „Rep.“ pod R. D.

Poszukuję osoby inteligentnej (izr.) do dzieci i do prowadzenia gospodarstwa. Dowiedzieć się Zachodnia 68 u pp. Blender.

Rozmaite

10—15.000 dolarów poszukuję, gwarantując wekslami i pierwszą hipoteką majątku wielkości około 1.000 morgów doskonałej ziemi. Oferty sub „Krótkoterminowy“ do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, ul. Marszałkowska 124 6

50 gr. Manicure. Sienkiewicza 67 m. 17.

Akuszerka kasy chorych i prywatna R. Lewkowicz-Wąsowicz, Konstantynowska 46. Przyjmuje zamówienia.

Zagubione dokumenty

Zagubiony dowód osobisty na imię: Józefa Napieraj wydany w Turku. 8

Wiktorja Felczak zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 8

Reperuję bielizną wszelką starannie i nie drogo. Ul Piotrkowska 255 m. 42 I-a oficyna 2 piętro

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. „Ilustrowana Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7,50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: W. Polak Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika“ sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.